Dziś: Pełna tabela loterii państwowej z poniedziałkowego ciągnienia

Orędownik

Egzemplarz pojedyńczy 10 groszy
Prenumerata miesięczna 2,50

Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki

Redaktorzy: tekstu redakcyjnego na str. 3 i 4 — Stanisław Ozapiewski: tekstu redakcyjnego na str. 1, 2, 5 i 10 oraz działu powieści — Konstanty Dobrzyński: tekstu redakcyjnego mutacji „K" (str. 6 i 7) — Henryk Walter: tekstu redakcyjnego mutacji „Ł" (str. 6 i 7) — Stanisław Roskosz: działu sportowego — Stefan Śliwiński: działu rozrywek umysłowych — Stanisław Roskosz: działu programów radiowych — Zdzisław Antoniewicz. Ogłoszenia i reklamy — Antoni Leśniewicz. Wszyscy w Poznaniu.
Zakład i miejsce odbicia, wydawca i miejsce wydania: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna Poznań, Św. Marcin 70.

Nr 113 Wydanie Ł. Rok 69 Środa, dnia 17 maja 1939

Rewelacyjne oświadczenie b. prezydenta Gdańska

Hitler chciał zniszczyć Polskę!

Plany podbojowe Hitlera wobec szeregu państw Europy — Polska miała być zredukowana do roli małego państewka, zdanego na łaskę Niemiec

Londyn, 15. 5. (Tel. wł.) „Sunday Times" zamieszcza rewelacyjny artykuł b. prezydenta senatu Gdańska, Rauschninga, o zagadnieniu gdańskim, w którym tenże omawia obiektywnie znaczenie Gdańska dla Polski.

Najważniejszy ustęp poświęcony jest relacji z poufnych i osobistych wyjaśnień stosunków Hitlera do polityki wschodniej w czasie gdy Rauschning zajmował stanowisko prezydenta senatu Wolnego Miasta i uchodził za zwolennika ruchu hitlerowskiego.

Polityka Hitlera zmierzała wówczas już do podporządkowania Rzeszy całego szeregu państw związanych z Rzeszą aliansami politycznymi i militarnymi. Nie wyczerpana liczebnie ludność tych państw miała stanowić dla Rzeszy rezerwat nie wykwalifikowanych robotników,

którzy pracowaliby pod dozorem Niemców.

Te narody podrzędne tworzyłyby pewnego rodzaju pańszczyznę służącą interesom niemieckim.

Do państw tych Hitler zalicza państwa bałtyckie,

Polskę, Rumunię, Jugosławię, Węgry i Czecho-Słowację.

Hitler wysunął poza tym charakterystyczne dla swej mentalności projekty dotyczące państw nadgranicznych. Z tych państw zamierzał dosłownie usunąć całą ludność, by stworzyć w ten sposób rzeczywiście puste obszary

jako rezerwat dla kolonizacji niemieckich chłopów.

Rauschning nie wyjaśnia, czy te plany podbojowe Hitler przedstawiał przed. czy po zawarciu paktu nieagresji z Polską, podkreśla jednak, że pierwszym krokiem do przeprowadzenia tych planów miało być zniszczenie Polski, jako wielkiego mocarstwa i zredukowania jej do zależnego od Niemiec państewka, zamieszkałego przez 15 milionów mieszkańców.

Polska nie uzna plebiscytu w Gdańsku

Rząd polski przeciwstawi się każdej próbie jednostronnego rozwiązania sprawy Wolnego Miasta

(d) Paryż. (PAT) Cała prasa francuska, omawiając niemieckie wystąpienia o charakterze propagandowym w Gdańsku podkreśla jednomyślnie, że wszelkie próby jednostronnego zmienienia porządku rzeczy w Gdańsku spotkają się z najenergiczniejszym od porem.

Między innymi w korespondencji z Warszawy, zatytułowanej „Polska nie uzna plebiscytu w Gdańsku", „Paris Soir" przytacza głosy prasy stołecznej, świadczące, że rząd polski przeciwstawi się każdej próbie jednostronnego rozwiązania sprawy Wolnego Miasta.

Korespondent donosi skądinąd o wzrastającym z każdym dniem napływie podejrzanych „turystów" niemieckich, którzy wszystkimi środkami komunikacji przybywają do Wolnego Miasta. Mowa jest również o intensywnej aktywności sprowadzonych do Gdańska agentów „Gestapo".

Z Czech wywieziono 20 tysięcy robotników

Jak Niemcy hitlerowskie wyludniają Czechy

(d) Praga. (PAT) W związku z wywożeniem robotników czeskich do Niemiec (dotychczas wywieziono 20.000 robotników, do końca zaś lipca przewidziany jest zaciąg 30.000), w licznych przedsiębiorstwach przemysłowych w Czechach i na Morawach wykazy Ubezpieczalni Społecznych stwierdzają poważny brak wykwalifikowanych robotników.

Według opinii kół przemysłowych czeskich, okoliczność ta oraz fakt, że Niemcy wywożą do Rzeszy kosztowne maszyny i urządzenia wielkich zakładów przemysłowych, pociąga za sobą odprzemysłowienie kraju, co w następstwie prowadzić będzie do zupełnego zubożenia Czech i Moraw.

Ogólna liczba urzędników niemieckich, zatrudnionych bezpośrednio w poszczególnych urzędach czeskich na terytorium Czech i Moraw (głównie w policji, skarbowości i administracji), wynosi — według obliczeń sporządzonych przez kompetentne czynniki czeskie, około 22 tys.

Zaciąganie niemieckiej sieci



Niemiec: — Kiepsko ciągnę — wszystkie ryby wyskakują

Rozmowy angielsko-greckie

Ateny (PAT). Bawiący tu na czele angielskiej misji handlowej sir Fryderyk Zeith-Ross odbył dziś w towarzystwie ambasadora brytyjskiego przy rządzie greckim rozmowę z premierem Metaxasem.

Czeska emigracja przygotowuje armię

15 tysięcy ochotników zgłosiło się na apel, wyrażając gotowość do walki o wolność ojczyzny

Paryż, 15. 5. (PAA). Emigracja czeska, która w Paryżu i Londynie powołała do życia placówki organizacyjne, reprezentujące interesy Czecho-Słowacji przystąpiła do prac wstępnych nad organizowaniem przyszłej armii.

Wszyscy emigranci otrzymali odpowiednie kwitariusze do wypełnienia, w których podają odpowiednie dane co do swego stosunku do służby wojskowej oraz deklarują taką czy inną dyspozycyjność na wypadek decyzji powołania ich do służby czynnej w ewentualnie powstałej armii czecho-słowackiej.

Do tej pory miano już otrzymać 15.000 odpowiedzi, wyrażających gotowość stawienia się na rozkaz.

Odpowiedź Rosji na propozycje angielskie

Londyn (Tel. wł.) Jak słychać doręczona została odpowiedź Rosji na propozycje angielskie, która jest negatywna.

Jednocześnie nota sowiecka proponuje powrót do pierwotnej koncepcji, tj. zawarcia politycznego paktu między Anglią, Francją i Rosją. (w)

Moskwa. Tel. wł.). Komisarz Mołotow w nocy z niedzieli na poniedziałek przyjął ambasadora Anglii, któremu wręczył odpowiedź Rosji na propozycje angielskie. (w)

Układ o niepodległości Syrii

Paryż (Tel. wł.) Francuski wysoki komisarz Syrii Gawriel Puaux w przemówieniu oświadczył, że rząd francuski podpisze układ o niepodległości Syrii (w)

Z DOLI POLAKÓW W NIEMCZECH

Polacy otrzymują listy z pogróżkami

Metody straszenia polskiej ludności — Konfiskaty i szykany

(pol) Opolskie „Nowiny Codzienne" (z dnia 13 bm.) informują o pojawieniu się listów anonimowych, z pogróżkami nadsyłanych Polakom, zamieszkałym w Dobrodzieniu.

List taki brzmi w tłumaczeniu:

„Zwracamy Panu uwagę na konieczność pańskiego zniknięcia z Dobrodzienia, zanim Pan będzie musiał kości swe ponieść w worku do granicy. Będzie z Wami jeszcze gorzej aniżeli w pow. strzeleckim z p. Łukaszowiczową. Niech ona Was wtedy opatrzy. Będzie ona jeszcze wyć jak pies na uwięzi. Jesteście śledzeni i obserwowani na każdym kroku.

Heil Hitler!"

„List ten nie został napisany daremnie".

„Nowiny Codzienne" komentują go lapidarnie:

„No, no panoczkowie, pieski zbyt hałaśliwe nie są groźne".

*

Donosiliśmy o cofnięciu konfiskaty ulotek związanych ze spisem ludności w Niemczech.

Uchylając konfiskatę władze zwróciły uwagę, iż w treści ulotki są drobne nieścisłości, a mianowicie w wierszu 22-gim od góry winny być dodane słowa — oświadcza ministerstwo —: „kto czuje i myśli po polsku". Dalej w wierszu 31 od góry zamiast „będzie karany" winno być „może być karany". Wreszcie w tekście niemieckim w wierszu 38 tytuł naukowy p. min. Fricka winien być pisany dużą literą, a więc nie „dr Frick", ale „Dr Frick".

Konfiskata była oczywiście całkowicie bezprawna. „Gestapo" po prostu chwyciła się metody zastraszenia ludności polskiej, zwracając jej swym postępowaniem uwagę na skutki przyznania się do polskiej przynależności narodowej, do tego bowiem ulotki wzywały.

Pogrzeb śp. ks. biskupa Przeździeckiego

Udział ks. Prymasa Hlonda w pogrzebie

Siedlce. — W ubiegłą niedzielę odbyła się eksportacja zwłok biskupa podlaskiego śp. Henryka Przeździeckiego z domu biskupiego do katedry. W kondukcie żałobnym wzięło udział przeszło 20.000 ludzi. Na czele kroczyła kompania honorowa wojska z orkiestrą, dalej szkoły i organizacje społeczne z niezliczoną ilością chorągwi oraz delegacje kombatanckie ze sztandarami, po czym wielki zastęp duchowieństwa. Kondukt prowadził ksiądz biskup Łukomski z Łomży w asyście 10 biskupów i infułatów.

Na lawecie działa przeciwpancernego, zaprzęgonego w 6 karych koni spoczywała skromna trumna ze zwłokami zmarłego pierwszego biskupa wskrzeszonej diecezji podlaskiej. Za trumną poza najbliższą rodziną postępowali liczni przedstawiciele władz państwowych i samorządowych oraz delegacje. Następnie szły nieprzeliczone tłumy wiernych, które zalegały również szczelnie chodniki na długiej drodze. Kondukt po 2 godzinach doszedł do katedry, gdzie trumnę złożono zgodnie z wolą zmarłego na niskim katafalku, przy którym zapalono 4 świece. Na zakończenie tych uroczystości żałobnych duchowieństwo odprawiło przepisane modły.

W poniedziałek ks. prymas Polski, kardynał Hlond, odprawił uroczyste nabożeństwo żałobne, po którym zwłoki spoczęły w podziemiach katedry.

Stosunki polsko-węgierskie

Min. Csaky stwierdza, że są przyjazne

(d) Budapeszt (PAT) Min. spraw zagr. Csaky w mowie wyborczej w Sopron, podkreślił niezawisłość polityki Budapesztu, stwierdzając, że Węgry o nic nikogo nie proszą, ale też nic nikomu nie obiecują. Ich niezawisłości nikt nie zagraża. Wskazując na rosnącą szybko potęgę armii minister stwierdził, że nikt w Europie nie powinien mieć wątpliwości, iż każdą próbę naruszenia niezawisłości lub terytorium Węgier odeprze się siłą.

Dalej min. Csaky podkreślił zażyłe stosunki, jakie łączą Budapeszt z Berlinem, który uważa granicę Węgierską za nienaruszalną. Mówca w obszerniejszym wywodzie ocenił zagarnięcie przez Niemcy Czech jako konieczność dziejową i gospodarczą. W części poświęconej stosunkom z zagranicą, oświadczył m. in. co następuje:

„Za naszych przyjaciół uważamy przede wszystkim mocarstwa „osi" na których wypróbowane poparcie możemy liczyć. Obok nich wymieniam Polskę, której szczerze życzę, aby kierując się honorem narodowym i mądrością mogła znaleźć pokój i drogę wspaniałego rozwoju".

Min. Csaky zaznaczył, że Budapeszt pragnąc doprowadzić do przyjaznych stosunków z Jugosławią i stworzyć atmosferę zrozumienia przy współpracy z Rumunią, wyrażając nadzieję, że z czasem i to nastąpi.

Równocześnie węgierska prasa rządowa zaprzecza wiadomościom podanym przez pewne dzienniki zagraniczne, jakoby Węgry koncentrowały wojska wzdłuż granicy słowackiej.

„Pester Lloyd" zaprzecza także podanej przez „Daily Herald" wiadomości, jakoby Watykan za zgodą Mussoliniego miał wystąpić z propozycją utworzenia bloku państw katolickich, do którego należałyby Węgry, Słowacja i Chorwacja.

„Empress of Australia" minęła Nową Funlandię

Londyn. (PAT). „Empress of Australia", wioząca królewską parę brytyjską, o godz. 14 m. 30 minęła południowe wybrzeża Nowej Funlandii, a w kilkanaście minut później z mostku kapitańskiego parowca można było widzieć przez lunetę wyspę St. Pierre de Miquelon.

Okręty niemieckie płyną w niewiadomym kierunku

Londyn (PAT). Około godz. 15 przez Pas de Calais przepłynęło 6 torpedowców niemieckich i jeden statek-cysterna.

Okręty te podążały w kierunku wschodnim. Wszystkie torpedowce z wyjątkiem jednego były znaczone porządkowymi liczbami.

Manewry francusko-angielskie w Palestynie i Syrii

Londyn (Tel. wł.) Z Beirutu donoszą, iż władze wojskowe Anglii i Francji przeprowadzają równocześnie w Palestynie i Syrii manewry dla wypróbowania możliwości obronnych tych krajów na wypadek ataku od strony morza i lądu.

Przeprowadzane są również próby ewakuacji gęsto zaludnionych miast.



(d) Rząd litewski zatwierdził projekt budowy wielkiej radiostacji w pobliżu Kowna o sile 200 kilowatów. Koszta budowy obliczają na 2 miln. litów.

*

(d) W miasteczku Piele na Łotwie wybuchł pożar, który zniszczył kilkadziesiąt domów. Dotknięci zostali także mieszkający tam Polacy.

*

(d) W rejonie Pskowa (Sowiety), trwają od kilku dni pożary leśne. Do gaszenia pożaru wezwano wojsko. Straty są ogromne.

*

(d) Nad Bukaresztem nastąpiło oberwanie chmury. Jak obliczono, na miasto spadło 5 milionów litrów wody. Była to najobfitsza ulewa od 10 lat. Całe dzielnice położone niżej zostały zalane przez wodę.

*

(d) Przewodniczący związku niemieckich producentów mleka wydał zarządzenie, według którego produkcja śmietany dozwolona jest jedynie na mocy zaświadczenia lekarskiego.

*

(d) Nad m. Suceava (półn. Rumunia) przeszła silna burza z grzmotami i błyskawicami. Ulewny deszcz i wichura wyrządziły duże szkody w zasiewach. Od uderzenia piorunu zabity został powracający z pola wieśniak.

*

Prasa włoska prowadzi energiczną kampanię za ograniczeniem importu kawy. Zamiast kawy zalecają wino krajowe lub owoce.

Dodatkowy zapas złota europejskiego w Kanadzie

Londyn. (PAT). Trwający już od pewnego czasu odpływ złota z Anglii jest nadal znaczny. Stoi on częściowo w związku z konsekwentną akcją rządu angielskiego, mającą na celu utworzenie dodatkowego zapasu złota w Kanadzie. Dlatego też ogólna ilość złota, wysłana przez Anglię do Kanady w okresie ostatnich kilku tygodni, sięga 20 miln. funtów.

Kraje europejskie natomiast nadal wysyłają swe złoto do Londynu. I tak Szwajcaria przesłała tam od połowy kwietnia rb. złota wartości 18 miln. funtów, Holandia zaś w ciągu ostatnich dwóch tygodni ok. miliona funtów.

Holendrzy zaaresztowali dwa samoloty niemieckie

Amsterdam. (PAT). Wczoraj po południu na terytorium holenderskim wylądowały dwa samoloty niemieckie.

Policja zatrzymała oba samoloty i lotników do dyspozycji władz wojskowych, prowadzących dochodzenie.

Lotnicy twierdzą, iż zabłądzili.

Pos. Litwy u min. Szembeka

Warszawa. (Tel. wł.). Wiceminister Szembek przyjął w poniedziałek posła Litwy Szaulisa. (w)

„Biała księga" zostanie ogłoszona 17 bm.

Londyn (PAT). Chamberlain oznajmił w Izbie Gmin, iż obrady na temat polityki zagranicznej odbędą się w najbliższy piątek.

Ponadto premier oświadczył, iż „Biała Księga" w sprawie Palestyny będzie ogłoszona 17 bm.

Rumunia i ujście Dunaju

(d) Bukareszt. (ATE) W dniu 16. bm. w Silnie odbędzie się z udziałem członków rządu uroczyste podniesienie sztandaru rumuńskiego u ujścia Dunaju na znak przejścia dolnego biegu rzeki pod pełną suwerenność Rumunii.

Jak wiadomo — w sierpniu r. ub. podpisano w Sinaia konwencję, mocą której suwerenne uprawnienia tzw. Europejskiej Komisji Dunaju, która od 1856 r. administrowała ujściem rzeki, przechodzą na państwo rumuńskie. Konwencja ta została obecnie ratyfikowana przez wszystkich sygnatariuszy tj. Anglię, Francję, Włochy i Rumunię, tak że nic już nie stoi na przeszkodzie w rozciągnięciu pełnej suwerenności państwa rumuńskiego nad ujściem Dunaju.

Ze wspólnego kotła

(d) Berlin (PAA). Przed kilkoma dniami wyszła w Rzeszy nowa ustawa, przewidująca wyżywienie ludności na wypadek tak zwanej „konieczności". Ustawa ta mówi o wspólnym wyżywieniu i o tworzeniu kuchni miejskich.

Berlin ma być podzielony na specjalne dzielnice, tak zwane „rejony wyżywienia. Przed czterema dniami dozorcy domów otrzymali odpowiednie formularze, na których mają wykazać, jaka ilość obiadów na wypadek „konieczny" będzie dla mieszkańców potrzebna. Obiad ma być wydawany z wędrownego kotła za zapłatą tygodniową z góry. Gotowanie w prywatnych domach jest przez ustawę surowo zakazane.

Polacy z zagranicy na Jasnej Górze

Częstochowa. (PAT). Na Jasnej Górze bawiła obecnie 40-osobowa wycieczka kursu wiedzy o Polsce, w której biorą udział młodzi Polacy ze wszystkich części świata.

Wycieczkę powitali na dworcu reprezentanci miasta i towarzystwa pomocy Polonii za granicą, a na Jasnej Górze przemówił do przybyłych ojciec kustosz.

Po nabożeństwie w kaplicy Cudownego Obrazu i zwiedzeniu wszystkich zabytków klasztoru uczestnicy wycieczki wyjechali do Warszawy.

Red. Mackiewicz wraca do pracy

Warszawa. (Tel. wł.). Jak donoszą z Wilna, red. Mackiewicz po wysłuchaniu obrony sądu obywatelskiego ma powrócić do pracy 20 maja.

21 maja ukaże się pierwszy artykuł red. Mackiewicza w „Słowie". (w)

Pożyczka wewnętrzna Francji

Paryż (PAT). Według pierwszych informacyj, zebranych przez min. finansów, nowa pożyczka wewnętrzna spotkała się na rynku francuskim z b. przychylnym przyjęciem.

Jest prawie pewne, że pierwsza transza — 6 miliardów franków zostanie pokryta w ciągu dnia.

Amb. brytyjski weźmie udział w „Defiladzie Zwycięstwa"

Londyn. (PAT). Podsekretarz stanu Butler oświadczył, iż ambasador brytyjski przyjął zaproszenie rządu hiszpańskiego na „Defiladę zwycięstwa" w Madrycie.

Butler zaznaczył, iż, o ile mu jest wiadomym, podobne zaproszenie otrzymali również i inni przedstawiciele obcych mocarstw.

Butler dodał, że według informacyj, otrzymanych od rządu włoskiego, wojska włoskie po „Defiladzie zwycięstwa" mają opuścić Hiszpanię.

Min. Poniatowski i b. prem. Bartel skarżą o zniesławienie

W pierwszych dniach czerwca w warszawskim Sądzie Okręgowym odbędzie się sensacyjny proces o zniesławienie ministra rolnictwa Poniatowskiego i senatora prof. Bartla.

Na ławie oskarżonych zasiądą redaktorzy „Merkuryusza Polskiego" pp. Babiński i Zambrzycki, których pociągnięto do odpowiedzialności karnej za umieszczenie notatki pt. „PP. Bartel i Poniatowski o wojsku polskim".

W notatce była mowa, jakoby prof. Bartel i min. Poniatowski w 1922 r., współdziałając przy wydaniu odezwy na terenie Małopolski wschodniej, żądali wprowadzenia milicji zamiast wojska polskiego.

Z NASZEGO STANOWISKA

Węzeł gdański musi być sensownie przecięty

W ostatniej swej mowie, którą Mussolini wygłosił w niedzielę w Turynie a która i tym razem nie była tak brutalna i prowokująca, jak wyczyny oratorskie kanclerza Hitlera, „duce" faszystowski oświadczył między innymi:

„Czy zmierzamy do pokoju, czy też do wojny? Jest to pytanie doniosłe dla całego świata, lecz przede wszystkim dla tych, którzy w chwili obecnej wzięli na siebie odpowiedzialność za decyzję. Na pytanie to odpowiadam: obiektywna i trzeźwa ocena sytuacji pozwala stwierdzić, że obecnie nie ma w Europie zagadnień tak rozległych i tak ostrych, że usprawiedliwiałyby w logicznym rozwoju wypadków wojnę światową."

W ogólnej swej osnowie oświadczenie to brzmi pokojowo. Ale analizując je głębiej, należy się najpierw zastanowić nad terytorialnym ograniczeniem myśli, wypowiedzianej przez Mussoliniego, do ram Europy.

Pesymiści mogliby z tego wysnuć wniosek, że sprawy sporne, związane z problemem Morza Śródziemnego, Afryki i w ogóle kolonij, nie należą w pojęciu szefa faszyzmu do zagadnień, które nie usprawiedliwiałyby wojny światowej, czyli, że sprawy te jego zdaniem do wojny światowej powieść mogą. To jedno.

A po wtóre, ważne jest w słowach Mussoliniego ograniczenie innego rodzaju, a mianowicie, że w Europie do wojny światowej dojść nie powinno — „w logicznym rozwoju wypadków". Wiemy jednak, że właśnie partner wodza faszyzmu — „Führer" hitleryzmu i że właśnie przeważająca w „osi" nad Włochami Rzesza Niemiecka jest od dłuższego czasu czynnikiem zupełnie irracjonalnym, nieobliczalnym, kierującym się wyłącznie swoją własną, swoją specyficznie germańską logiką i że to jest przyczyną stałego stanu niepewności i niebezpieczeństwa wojny, w jakim znalazła się Europa, a nawet świat prawie cały.

Mussolini powiedział dalej, co następuje:

„Istnieją w polityce europejskiej węzły, dla których rozcięcia nie jest, być może, konieczne odwoływanie się do miecza. Trzeba jednakże, aby te węzły zostały raz na zawsze przecięte, ponieważ niekiedy twarda rzeczywistość jest lepsza od długotrwałej niepewności. Jest to pogląd nie tylko Włochów, lecz i Rzeszy Niemieckiej, a zatem pogląd „osi"."

Rzeczywiście, czasami lepiej węzeł przeciąć, niż go latami „rozwiązywać" bez ostatecznego rozwiązania. Tego właśnie doświadczyliśmy w sprawie Gdańska.

Najpierw ją błędnie załatwiono na paryskiej konferencji pokojowej; potem ją przez lata bezskutecznie „rozwiązywano", a raczej pogarszano w Genewie — coprawda w ostatnim okresie nie bez winy z polskiej strony — ostatecznie wepchnięto sprawę Gdańska — przy współdziałaniu rąk polskich — na tory „osi" Berlin — Warszawa z następstwami, których teraz jesteśmy świadkami.

Jeżeli polityka włoska, mówiąc o węzłach które trzeba „przeciąć" i stworzyć „twardą rzeczywistość", ma na myśli przede wszystkim Gdańsk, to my się na to godzimy, ale chodzi o to, w jakim sensie musi przecięcie tego węzła nastąpić. Polska nigdy już nie zapomni o „doświadczeniach ostatnich czasów" i nigdy nie dopuści do tego, by ją odepchnięto od Bałtyku.

Co by powiedziano w Rzymie, gdyby przeciwnicy chcieli Włochy pozbawić nie jednego z dwóch, ale jednego z licznych portów włoskich i gdyby chciano Italię pozbawić w najmniejszej mierze realnej gwarancji jej bytu niepodległego?

A co się dzieje już teraz w Gdańsku? Senat oświadczył z okazji zamierzonej uroczystości polskiej głośno, że nie mo że ręczyć za bezpieczeństwo ludności polskiej. Co jednak gorsze: celowo urządzane napady petardowe na polskie urzędy celne na granicy Wolnego Miasta i Prus Wschodnich przygotowują systematyczne dostarczanie Gdańskowi broni i amunicji i w tym samym celu nadużywa się zaplombowanych wagonów tranzytowych, przejeżdżających przez Pomorze, by z Wolnego Miasta które ma służyć Polsce, uczynić przeciwpolską prochownię.

Pytamy: czy, gdyby Mussolini był Polakiem i stał na czele rządu polskiego, tolerowałby taki stan rzeczy?

Niechaj w Rzymie okażą zrozumienie, że węzeł sprawy Gdańska, obszaru życiowego Polski, musi być sensownie przecięty dla utrwalenia niepodległości narodu i państwa polskiego, a zarazem trwałego pokoju w naszej części Europy!

O Gdańsk Anglicy będą się bili

Gdyby Rzesza chciała Gdańsk zagarnąć... — Znamienne sprostowanie pewnego zwrotu „Times'a"

(pol) „Times" w wydaniu z dn. 10 bm. prostuje błąd interpretacyjny, który rozpowszechnił się dość szeroko w Anglii wskutek zwrotu, zawartego w artykule o polityce zagranicznej z dnia 4 maja rb., gdzie powiedziano m. in.: „Gdańsk nie wart jest wojny".

Zwrot ten przypomniał inne określenie, użyte w „Times" we wrześniu ub. roku, gdy organ londyński proponował odłączenie Sudetów od Czechosłowacji.

„Times" wyjaśnia, że zwrot o Gdańsku nie może być wyłączany z kontekstu całego artykułu, w którym

„tłumaczono Niemcom, by nie wywoływali wojny powszechnej o Gdańsk, a nie dowodzono, że Anglia będzie walczyć u boku Polski, jeżeli Rzesza Niemiecka będzie chciała zagarnąć Gdańsk".

Tłumaczenie się „Times" z lapsusu stylistycznego daje do myślenia o tym, co w tej chwili nurtuje opinię angielską. Jest to wyraźne zaprzeczenie wersjom, szerzonym w prasie niemieckiej, jakoby opinia angielska z zastrzeżeniem przyjmowała gwarancję Anglii dla nietykalności Gdańska. Opinia Anglii jest zdecydowana widzieć w jakimkolwiek wystąpieniu Niemiec przeciw Gdańskowi taki sam casus belli powszechnej — jak widziałaby w akcji, przeciw którejkolwiek z posiadłości brytyjskiej.

„Times" dał temu wyraz po raz pierwszy w ciągu setek lat swego istnienia.

ŻYCIE POLITYCZNE

ZNACZENIE UKŁADU ANGIELSKO-TURECKIEGO

Dyplomacja angielska wykazuje niezwykłą ruchliwość i inicjatywę, odznaczającą się celowością posunięć politycznych. Ostatnio zawarty został pakt angielsko-turecki.

Turcja hołdowała dotychczas zasadzie neutralności, nie mieszania się do żadnych sporów politycznych, oddalania niebezpieczeństwa wciągnięcia państwa tureckiego w jakikolwiek konflikt. Zawarcie paktu angielsko-tureckiego jest odstępstwem od dotychczas utrzymywanej zasady.

Układ angielsko-turecki ma na celu zahamowanie ekspansji państw „osi", Włoch i Niemiec, w kierunku na południowy wschód. Ponadto pakt ten przyczynia się do ustalenia równowagi politycznej w basenie Morza Śródziemnego.

Jak wiadomo, Włochy chciały w obszarze śródziemnomorskim uzyskać prawa uprzywilejowane, dążąc do ustalenia hegemonii włoskiej na Morzu Śródziemnym. Jest rzeczą oczywistą, że oba państwa, zawierające układ, a więc Anglia i Turcja, są zainteresowane w najwyższym stopniu w tym, aby Morze Śródziemne nie stało się domeną wyłącznych wpływów jednego tylko państwa. Toteż zawarty pakt ma głównie na celu utrzymanie równości praw i bezpieczeństwa w basenie śródziemnomorskim. W tym celu oba państwa, zawierające układ, zobowiązują się na wypadek wojny w obszarze Morza Śródziemnego do wzajemnej pomocy i poparcia wszelkimi rozporządzalnymi środkami.

Układ ten stwarza skuteczną zaporę przeciw grze niemiecko-włoskiej na południowym wschodzie, a to głównie przez zamknięcie wyjść na teren Azji Mniejszej i skrępowanie w wysokim stopniu swobody ruchów Niemiec i Włoch na półwyspie bałkańskim. Ponadto w wypadku wojny współdziałanie angielsko-tureckie doskonale szachuje włoskie siły militarne, mogące grozić Turcji i Grecji, wskutek zagrożenia włoskich wysp Dodekanezu. Anglia uzyskuje prawo swobodnego przejścia przez Dardanele, co kładzie tamę ewentualnym zamiarom niemieckim przejścia drogą Dunaju na Morze Czarne i umożliwia w ten sposób realizację blokady gospodarczej Niemiec w czasie wojny od tej strony.

Akcja dyplomacji angielskiej osiągnęła ponadto jeszcze jeden sukces. Mianowicie równocześnie prawie z zawarciem układu angielsko-tureckiego podpisana została również umowa gospodarcza z Rumunią. Umowa ta w poważnym stopniu umniejsza, jeśli nawet nie przekreśla zupełnie, znaczenia traktatu ekonomicznego rumuńsko-niemieckiego, stanowiąc dlań skuteczną przeciwwagę.

Zawarty z Turcją układ przyczyni się zapewne do popchnięcia naprzód rozmów angielsko-rosyjskich. Rosja utrzymuje bowiem przyjazne stosunki z Turcją i zbliżenie angielsko-tureckie stwarza możliwości porozumienia się co do zabezpieczenia interesów wszystkich tych państw na Morzu Czarnym. Gdyby Rosja przystąpiła do inicjatywy angielskiej, wówczas porozumienie angielsko-tureckie nabrałoby pełnej wartości, rozszerzając znacznie barierę przeciw naporowi niemieckiemu na południowy wschód.

Turcja zamierza zawrzeć analogiczny do angielskiego układ z Francją. W tym celu prowadzone są już rozmowy z rządem francuskim. Dotychczasowy ich przebieg wskazuje, że wkrótce należy oczekiwać pozytywnego rezultatu i zawarcia układu.

Akcja dyplomatyczna, którą ostatnio rozwinęła się wokół Turcji, zaktywizuje niewątpliwie rolę Turcji w bloku sprzymierzonych państw bałkańskich, które nowymi układami Turcji z Anglią i Francją będą mogły stanowić o wiele silniejszy czynnik dla obrony swych interesów.

Jak dalece polityka Anglii na południowym wschodzie europejskim utrafiła w sedno, świadczy o tym reakcja prasy niemieckiej, która nie szczędzi ostrych, zajadłych ataków na Turcję za to, że ta przeszła do frontu przeciwników „osi" w obronie zagrożonych interesów własnych i państw zainteresowanych w basenie śródziemnomorskim. Nie ulega wątpliwości, że układ angielsko-turecki stwarza nową sytuację polityczną w Europie południowo-wschodniej oraz na Bałkanach, pomniejszając znacznie szanse państw „osi" na wypadek wojny.



Z uroczystego otwarcia pawilonu polskiego na wystawie światowej w Nowym Jorku. Na zdjęciu: min. Roman wygłasza inauguracyjne przemówienie u stóp pomnika Władysława Jagiełły

Komitet Główny Str. Narodowego

Dnia 14 bm. obradował Komitet Główny Stronnictwa Narodowego do późnych godzin wieczornych.

Przedmiotem obrad były sprawy polityki zagranicznej oraz sytuacja wewnętrzna. Szczególną uwagę poświęcono zagadnieniu niemieckiemu oraz W. M. Gdańska. Obradowano również w sprawach organizacyjnych.

PRZEGLĄD PRASY

W przyjaźni polsko-węgierskiej obowiązuje wzajemność

„Warszawski Dziennik Narodowy", przypominając w zbyt ultymatywnym tonie wyrażone żale węgierskie pod adresem Polski na łamach półoficjalnego „Pestor Lloydu", wyraża zdanie, iż można rozumieć w pewnym stopniu położenie Węgier między państwami „osi" i wynikające stąd przykre dla Węgier konsekwencje przymusu wywieranego przez państwa „osi", jednak —

„...dobrze się w tym zawikłanym splocie sentymentów i gorzkiego przymusu orientując, dostrzegamy w tym wszystkim pewną przesadę w skłonności ku respektowaniu przymusu, naszym zdaniem wcale nie odpowiadającą istotnej swobodzie sentymentów, jaką naród węgierski ostatecznie jednak rozporządza. Nie przekona nas naprzykład tłumaczenie się części prasy węgierskiej, kiedy nam dowodzi, że to właśnie przymusowe cierpiętnictwo zmusza ją do skłaniania się ku przesadnemu rozdymaniu informacyj o niemieckich roszczeniach do Polski przy równoczesnym stosowaniu skromnej, nieraz wręcz skąpej, dystrybucji w ogłaszaniu wiadomości o reakcjach polskich na postępowanie Niemiec.

„Ta skromność, niezgodna z wylaniem temperamentów i sentymentów węgierskich, okazywanych wytrwale narodowi polskiemu, wywołuje u nas pewnego rodzaju zdziwienie, przybierające nieraz kształty niewskazane.

„Można uniknąć tych dysonansów, wyciągając konsekwencje z przymusowego położenia, nie zapominając jednak zarazem o przyjaźni, którą się pragnie podtrzymać na granicy, niedawno osiągniętej w dużej mierze dzięki poparciu Polski."

W przyjaźni węgiersko-polskiej, jak w każdej prawdziwej i szczerej przyjaźni, obowiązuje lojalna wzajemność.

Tabela loterii

7 dzień ciągnienia 4-ej klasy 44-ej Loterii Państw.

I i II CIĄGNIENIE

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 10.000 zł. padła na nr. 107416

25.000 zł.: 11763

15.000 zł.: 61769

10.000 zł.: 3586 123978 142216

5.000 zł.: 135783

2.500 zł.: 910 23569 24214 33184 33469 38588 83188 123407 130155 139723

2.000 zł.: 26507 31455 79116 81059 94170 98742 98728 125277 138259 139179

1.000 zł.: 1541 7243 8437 10216 17430 21410 23160 34775 36027 38797 44026 50067 57141 59033 63697 64960 70669 70393 96854 95551 106698 106558 113848 115149 123695 128346 129461 148831 149770 155337

WYGRANE PO 250 ZŁ.

49 75 290 320 34 62 599 650 711 43 919 1012 175 219 55 39 489 538 619 29 707 94 907 2028 153 237 411 79 50 33 53 91 978 99 3020 215 424 63 69 504 43 633 38 98 758 833 963 4038 125 67 241 484 828 5084 60 61 172 70 85 272 365 96 410 67 633 746 49 67 80 954 6016 104 46 544 65 938 7005 26 38 71 264 369 457 573 94 660 840 77 8115 226 71 414 35 579 608 800 63 82 957 74 76 9003 18 156 243 364 585 92 606 75 711 25 964 96 95 10099 115 64 211 462 600 300 824 85 936 61 11210 325 443 520 38 925 12045 181 304 79 493 89 526 52 812 13150 230 327 352 61 585 746 891 14007 25 68 91 176 242 697 755 60 846 15040 56 104 212 356 439 80 569 848 69 94 967 16071 254 342 44 452 74 507 685 728 85 904 64 84 85 17136 384 662 98 544 605 40 723 817 34 61 80 18036 75 64 195 507 77 600 38 721 19058 70 124 231 412 535 790 20246 85 420 509 662 703 6 44 882 964 21062 213 390 35 75 83 403 20 544 30 65 820 52 924 78 22060 414 36 611 776 801 32 903 56 78 71 23009 138 78 352 77 434 59 92 98 749 85 811 62 24002 78 192 97 492 62 90 503 63 651 69 758 92 808 25139 440 49 540 75 618 84 725 63 891 952 64 96 26026 118 47 59 63 76 97 308 48 73 523 638 82 735 905 61 27148 65 352 305 14 33 701 34 34 854 918 28198 191 491 527 700 62 868 29018 59 153 201 68 376 89 505 17 617 19 32 724 818 29 49 84 928 43 30067 73 80 193 406 645 31 750 868 956 72 31161 294 687 794 32029 35 101 275 386 442 92 527 37 661 799 871 913 50 86.

33174 84 96 233 321 696 822 34112 210 31 48 53 314 454 559 691 735 851 980 35018 243 385 417 78 612 19 74 737 801 76 83 88 903 59 93 36073 83 121 297 317 73 598 642 764 843 966 37103 407 509 719 60 38022 159 225 445 51 79 98 547 650 99 714 39087 221 404 547 60 650 816

40089 343 408 513 75 650 755 81 91 41000 323 415 62 89 622 727 833 902 5 42204 10 42 320 431 64 66 588 644 872 43003 42 56 88 150 72 328 84 539 58 695 752 44086 45288 455 539 659 97 741 890 4601 44 94 336 587 609 851 76 964 660 819 41 47001 48 101 263 334 883 968 48061 299 361 488 560 707 43 610 35 74 93 739 40 63 65 74 49010 122 65 294 302 491 652 72 800

50075 106 298 300 22 40 47 88 537 44 801 18 54 77 934 99 51032 140 304 90 400 79 573 605 18 49 68 826 978 52260 401 49 933 53 53025 53 213 318 28 481 551 606 734 872 98 924 54062 94 206 56 79 368 448 75 598 604 748 807 27 85 946 55128 238 308 508 781 883 56061 478 84 280 359 81 411 517 644 87 752 85 884 57022 149 287 98 504 22 31 644 91 759 73 888 955 59170 201 2 546 90 724 849

60203 69 78 493 579 849 61087 275 424 696 850 76 930 62027 8 147 53 305 29 70 99 506 71 756 879 99 63234 301 68 483 759 854 64151 75 96 374 462 544 603 777 831 92 985 65079 123 322 31 39 90 401 54 929 87 66079 148 77 26 52 556 764 829 959

67010 59 104 79 210 66 79 455 556 664 720 76 893 913 62 96 68002 46 60 423 28 518 65 71 679 736 876 942 69102 17 341 44 410 93 517 65 831 43 72 83 907 56 70159 67 299 375 78 85 96 458 587 90 672 926 71015 111 389 671 77 717 58 72026 73 79 128 61 395 559 77 648 744 855 73032 186 373 81 446 547 94 649 746 958 51 94 74335 411 603 81 93 840 931 64 75150 257 61 339 44 45 418 505 86 774 997 76105 444 78 310 33 56 61 572 670 80 91 900 77165 375 463 592 803 900 65 80 78075 221 35 301 412 90 560 672 91 845 79132 240 417 88 95 99 508 614 705 900 87

80141 246 349 411 29 588 723 37 802 24 32 901 81034 120 80 202 393 99 443 590 600 716 814 71 94 982 82028 236 313 76 420 23 566 74 856 76 931 83029 50 95 380 89 426 525 831 62 925 40 84011 52 220 301 6 16 485 88 520 617 788 931 78 88 85122 220 94 332 430 594 607 71 790 879 902 86006 39 108 336 83 555 686 805 51 58 943 49 87083 216 36 663 948 93 88152 387 571 624 67 83 856 952 89000 66 181 393 511 67 601 769 856 911

90165 236 361 482 698 815 949 91002 148 209 28 49 55 407 33 83 619 54 734 92140 264 60 540 652 60 855 80 93 973 93014 53 64 68 424 80 552 633 94032 135 78 93 357 481 769 95099 295 532 89 714 96000 310 48 81 451 61 577 670 72 97128 299 332 428 527 723 62 829 98004 75 118 318 34 429 717 79 822 956 99212 13 22 397 416 652 17 98 917 100008 25 41 205 592 736 61 62 81 101294 310 531 687 747 0203 119 206 67 332 37 68 501 13 620 730 33 846

103151 74 89 371 91 495 602 702 57 809 38 75 920 104133 223 32 38 43 400 658 76 811 28 958 105188 240 42 457 511 15 21 35 714 60 86 99 917 40 106000 185 294 319 560 93 620 917 27 107038 299 418 41 49 69 635 711 814 47 968 88 96 10196 329 30 80 430 562 771 881 948 64 109035 77 139 94 215 342 61 413 17 521 680 96 892 110298 480 696 745 813 61 95 97 930 99 111078 323 528 657 781 804 927 112203 25 72 817 964 72 89 113800 22 58 637 767 858 978 114111 291 352 589 773 803 115059 296 411 72 566 679 748 116213 366 514 637 738 94 990 117109 24 88 314 71 73 551 81 718 83 834 118105 23 228 358 434 78 554 654 789 92 979 119022 31 86 173 202 398 434 560 628 764 96 876 918 120015 78 114 62 270 510 69 894 121095 227 346 404 7 26 654 829 963 70 122014 121 76 519 769 844 81 988 95 123082 85 136 254 303 91 496 559 80 632 42 83 955 93 124173 244 458 613 44 63 68 783 801 954 125022 46 68 117 248 58 360 72 78 94 473 536 63 785 86 820 90 126022 261 350 406 624 761 842 985 127020 57 147 521 95 653 87 800 8 65 69 926 128110 228 313 40 41 438 525 73 677 761 808 49 129019 202 374 75 407 97 663 731 33 130035 196 320 96 402 46 537 41 77 790 803 914 78 131012 229 95 445 97 504 5 862 907 132102 25 36 33 410 23 81 554 631 744 68 898 993 133153 399 414 579 134057 143 94 472 544 760 75 135001 71 166 72 81 216 467 538 740 98 925 136040 100 201 18 37 69 329 39 40 68 481 572 834 916 41

137082 115 29 70 206 57 327 89 572 77 601 10 20 83 735 801 38 74 934 138027 27 213 315 400 687 734 57 139049 343 93 406 512 64 716 38 813 18 85 984 97 140031 143 89 264 76 83 307 21 794 824 958 141084 240 54 65 356 550 97 643 743 74 906

142132 97 279 301 12 37 89 415 533 143069 304 36 440 87 562 66 144062 111 18 247 93 327 45 428 707 842 145119 646 146104 63 257 315 649 713 147117 371 475 86 614 717 52 806 42 148085 122 83 462 978 149030 250 337 52 479 758 887 150057 175 243 55 04 122 751 883 93 151237 483 628 722 26 33 42 55 836 152033 69 142 358 69 95 600 20 736 91 934 153038 44 343 68 499 696 881 914 49 56 154139 299 502 35 56 62 95 721 87 808 932 80 155041 387 436 502 11 745 979 156063 153 94 204 32 44 330 425 52 67 95 574 762 83 909 157028 156 228 66 76 335 46 430 46 83 670 902 52 158104 48 299 464 88 507 646 62 721 842 95 932 159032 47 102 212 588 608 849 160258 312 96 469 519 84 95 690 798 834 93 947 161020 69 121 97 324 42 509 43 601 66 871 162098 120 440 66 506 19 39 46 634 753 62 851 48 345 163042 214 41 420 664 84 857 942 47 75 164011 56 90 137 97 227 440 567 668 824 924 90

III CIĄGNIENIE

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 20.000 padła na Nr. 151626

75000 na Nr. 107224

50000 — 26648 156999

25000 — 28139

10000 — 72298 128327 147339

5000 — 18445 64776 135895 142617

2500 — 16230 25462 97794 97796 102770 107781 119302 119895 147754 152932 155379 164469

2000 — 5701 22853 23379 40624 54386 90195 95716 101032 109459 116854 133742 138101 142731

1000 zł. — 1028 8995 10509 14527 19734 27696 36819 40557 40949 44704 45145 49298 53435 54535 58495 61570 63623 69994 71447 75872 76493 78109 88940 93731 109600 111491 123404 124352 126256 127763 129666 133412 134709 144841 154745 154888 157943 161851 162715

WYGRANE PO 250 ZŁ.

42 69 177 207 506 70 702 872 1109 421 2122 274 397 427 36 83 658 3037 200 313 81 819 4042 913 5020 204 30 62 573 639 773 968 6226 408 69 95 676 980 8038 762 938 9070 775 856 10373 98 435 59 517 50 71 821 11190 633 803 918 12171 958 13250 724 75 14320 640 15014 108 409 50 663 734 16067 256 331 80 69 772 897 943 17458 517 683 18207 841 68 995 19307 781 20164 92 21121 682 22009 53 68 437 57 570 715 901 23228 342 470 91 531 631 24082 95 999 25152 388 507 55 605 23 875 959 26991 27056 231 871 77 971 28383 446 90 90 29167 471 30271 403 40 31333 454 629 738 801 926 40 48 32066 385 452 79 521 43 893 33050 270 527 92 728 32 950 34101 478 993 35209 53 529 58 83 606 788 96 808 39 906 16 74 36449 37070 414 40 575 609 770 850 86 928 38050 351 39023 39 513 58 717 927 58 40040 429 41168 534 659 716 966 42681 82 43506 905 44583 45933 46013 103 80 209 65 98 301 526 72 47500 927 35 48153 288 376 641 713 16 876 949 71 49045 223 749

50842 66 976 51142 223 607 921 52419 538 59 685 889 53083 479 777 54244 354 96 422 53 64 551 77 670 55118 56054 71 79 24 69 03 55 57116 503 652 725 58289 309 409 671 833 939 59075 457 85 99 760 981 60046 149 117 61851 62148 350 665 63001 129 344 78 450 64103 41 305 419 65306 10 641 66075 261 310 477 783 847 67277 352 485 97 710 53 54 68058 164 89 270 334 484 728 69269 570 983 70070 314 701 71114 829 47 933 72117 24 267 398 474 502 72 620 73039 177 244 376 543 90 74199 304 41 98 479 749 75060 672 76148 661 859 77194 236 78 78272 869 984 79141 258 371 526 657 917 80267 405 509 81306 783 905 82214 326 415 733 887 83252 419 84412 36 738 85020 130 432 67 533 886 953 86065 72 236 374 81 415 628 79 826 998 78059 112 657 760 88091 268 348 53 663 858 89008 90194 624 772 835 42 954 91150 475 526 70 615 844 72243 526 670 877 93072 172 316 986 94531 95176 280 349 494 509 638 88 917 96106 300 890 979 97336 539 692 821 33 98008 351 4 452 514 740 872 99221 522

100208 62 233 73 728 101161 78 203 303 480 655 716 102393 987 103076 305 15 485 513 29 55 629 994 104087 109 295 700 17 834 964 105099 447 547 160291 334 426 855 107059 61 102 281 301 541 43 815 970 108360 79 651 95 109253 709 944 110257 537 732 854 969 111153 256 65 519 780 112003 100 205 436 57 540 934 113410 600 747 114074 82 319 79 115430 642 116727 30 44 117123 662 80 709 35 72 118011 354 69 436 89 556 606 732 48 119056 93 102 10 22 495 533 236 62 951 120043 223 43 482 854 908 121079 87 151 442 543 852 122106 405 515 86 603 89 727 81 957 123066 367 623 43 797 124297 595 738 50 943 97 125541 684 126199 321 458 127047 179 99 282 836 128058 149 91 607 129189 696 734 130006 7 65 109 10 94 131096 191 341 132545 971 133067 241 83 310 974 611 810 80 134593 653 135285 397 423 670 84 767 845 136348 54 800 68 137047 171 78 780 827 138329 412 634 786 810 139151 316 807 30 140795 141408 47 57 770 954 56 142209 40 99 143040 536 230 774 807 45 67 144122 248 844 942 145366 439 58 539 654 146481 147113 880 99 148121 80 318 441 623 857 87 149156 256 377 757 150485 804 157251 351 92 428 678 847 152414 981 153066 523 649 852 984 154015 362 155207 399 156336 455 631 157079 102 46 246 359 424 604 703 158051 365 529 1 60 159088 342 480 547 99 160519 53 54 972 161014 84 904 162058 165 99 302 436 83 649 193319 87 164084 344 96 476 610 71

IV CIĄGNIENIE

WYGRANE PO 250 ZŁ.

197 252 416 89 614 853 926 1529 690 822 908 14 2002 375 414 76 3009 399 484 608 787 98 969 88 4076 186 404 22 43 93 505 5126 347 555 6053 266 600 784 861 924 49 7023 64 127 380 435 71 78 509 668 836 8213 55 86 97 467 93 9001 38 434 64 516 975 10104 48 62 68 284 908 11009 156 263 319 408 71 555 74 703 12041 208 446 965 13040 238 482 516 733 991 14159 256 15137 288 312 708 9 828 955 16118 238 326 400 761 17374 511 83 686 877 925 18363 91 404 601 7[illegible] 19402 3 566 604 20130 378 485 524 72 21048 159 275 350 401 62 853 22025 436 548 75 694 735 91 23064 281 24061 62 536 897 25297 476 810 26020 32 164 553 736 870 987 27210 317 430 588 648 740 45 28022 739 82 803 29503 804 30091 159 235 568 607 881 31524 32200 817 910 75 33061 130 235 491 503 70 99 34054 124 49 834 910 35146 254 437 685 987 36144 47 310 558 667 833 37093 114 244 477 510 672 700 970 38341 755 79 833 41 58 974 39377 508 26 707 966 49 84 40136 53 427 614 41015 56 266 426 548 42100 698 801 99 43020 125 97 360 87 668 44123 31 678 45167 278 363 911 69 46381 759 47257 347 54 69 809 55 67 48152 678 838 956 90 49449 87 940 66.

50109 36 224 40 378 489 737 51040 104 575 809 52133 443 724 29 87 901 15 53423 92 555 885 920 61 54096 117 23 78 305 468 840 55056 106 281 937 56138 63 389 626 765 827 966 97 57104 216 463 677 755 58006 311 686 797 59031 34 267 741 884 921 61045 212 777 895 62123 418 761 63159 87 325 418 27 836 982 64029 91 109 61 253 674 834 65162 224 67 444 972 66321 475 504 629 972 67328 708 9 68183 322 547 69375 432 40 94 827 70179 427 40 697 703 71248 602 13 49 827 79 72402 14 96 708 926 73351 74194 233 650 847 75419 46 542 977 76826 82 77041 110 376 641 776 995 78315 425 52 937 51 79101 745 880 988 80072 94 520 812 15 91 337 552 91 720 63 918 82379 436 505 626 83513 635 764 937 84091 155 65 380 504 730 864 85044 65 255 88 317 423 517 86125 384 476 587 986 93 87999 463 88206 77 82 357 480 83 665 861 89131 43 267 351 689 854 968 72 90 90054 594 91031 355 712 904 92265 68 367 413 522 780 93168 966 272 337 485 712 94023 225 898 95051 583 646 96010 329 472 520 604 42 798 922 62 97079 189 269 70 427 503 98262 406 18 99228 509 34.

100072 143 207 302 454 672 710 101304 738 872 92 976 102090 477 89 103259 619 96 707 76 943 104374 470 779 861 105501 62 686 106199 414 725 89 107084 484 86 613 886 940 108027 346 458 581 686 954 109393 881 911 110194 346 429 111268 476 582 820 112187 244 490 897 911 113140 38 227 94 96 339 625 904 114304 16 98 441 115014 458 85 827 116077 153 204 92 306 81 117149 237 597 640 734 969 118487 725 62 119486 985 120122 300 586 121387 522 605 26 840 122018 140 455 549 752 123845 973 124293 364 445 528 908 125113 400 552 619 53 762 126315 422 655 813 76 971 127127 88 334 892 128051 267 575 93 638 129222 395 528 33 787 867 958 90 130081 413 614 826 131215 363 86 470 561 812 26 132522 678 804 965 133010 113 204 26 529 78 750 974 134323 885 925 59 135062 359 434 563 603 16 31 64 770 980 136049 904 17 137048 69 222 570 138046 139288 378 867 140092 777 83 141072 94 313 619 894 901 142107 356 72 565 825 143013 84 256 475 709 63 85 812 144034 490 882 910 145045 178 254 950 146189 412 589 91 840 912 42 147075 490 696 723 86 971 148082 921 149014 303 527 609 889 966 82 150008 182 287 326 97 490 714 835 87 919 151330 517 690 27 69 740 56 990 152135 52 435 696 721 64 900 90 153007 239 732 866 67 907 154031 69 70 99 214 756 800 929 62 155123 67 294 702 156213 334 483 598 797 157052 167 245 60 404 784 158030 84 109 359 411 46 621 831 159182 98 236 692 757 879 160211 342 98 477 94 547 62 678 970 16140[illegible] 853 965 162088 287 561 621 1631[illegible]1 85 249 87 554 73 707 17 985 1640[illegible] 594.

Tabelę Loterii Państwowej podajemy bez gwarancji

Żądania Rzymu pod adresem Francji

Cztery punkty min. Ciano — W oczekiwaniu odpowiedzi Francji

(d) Londyn. (PAT) Na temat stosunków włosko-francuskich korespondent dyplomatyczny "Sunday Times" ujawnia następujące szczegóły:

Prawie na dwa tygodnie przed mową Daladiera min. Ciano przedstawił ambasadorowi francuskiemu istotę żądań Rzymu. Korespondent dowiaduje się, że minister spraw zagranicznych wyraźnie odrzucił wszelkie pogłoski, jakoby Włochy posiadały roszczenia terytorialne. Żądania ich są ograniczone do:

1) Wolnej strefy w porcie Dżibuti; 2) udziału w zarządzie kolei Dżibuti — Addis-Abeba; 3) posiadania dwóch miejsc w zarządzie Kanału Sueskiego; 4) przywrócenia konwencji tuniskiej z r. 1896, która gwarantowała Włochom szereg handlowych i prawnych przywilejów oraz prawa do zachowania obywatelstwa.

Żądania te przesłano bez komentarza do Paryża. Jak dotychczas odpowiedź francuska jeszcze nie nadeszła, lecz w międzyczasie, od chwili gdy min. Ciano wysunął te warunki, Włochy zgodziły się na podpisanie sojuszu wojskowego z Niemcami, przez co atmosfera przyjaznych układów nie polepszyła się. Nie ma wątpliwości, że gotowość Francji do wszczęcia rokowań spotkałaby się w Londynie z całkowitą aprobatą, jednak tylko Paryż może ocenić co ma zrobić i żaden nacisk taką czy inną drogą nie będzie wywarty ze strony Anglii.

Uroczysta msza św. za ks. patr. Domańskiego na Jasnej Górze

Częstochowa. (PAT). W nadchodzącą środę o godz. 10 rano odprawione zostanie na Jasnej Górze przed Cudownym Obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. ks. patr. B. Domańskiego.

Licytacje 230 obiektów

Warszawa. (Tel. wł.). Towarzystwo Ziemstwa Kredytowego wystawiło na licytację 230 obiektów na terenie Łodzi i województwa łódzkiego ogólnej wartości 30 miln. zł.

Licytacje te nastąpią z powodu niespłacania zaciągniętych kredytów. (w)

Piękny czyn uczennicy

Warszawa (PAT). Uczennica jednego z gimnazjów na Polesiu złożyła sumę 800 zł na F. O. N., zastrzegając anonimowość swej ofiary.

Litwa weźmie udział w Targach Lwowskich

Warszawa. (Tel. wł.). Litewskie organa gospodarcze wezmą udział w Targach Lwowskich, mających się odbyć we wrześniu. (w)

Zagadkowe zamachy bombowe w Anglii

Kilka nowych wybuchów w Londynie — Sprawców nie wykryto

(d) Londyn (PAT). Zamachy bombowe terrorystów weszły już niejako do stałego repertuaru wydarzeń londyńskich. Nie ma tygodnia, aby nie wybuchło parę bomb, lub aby nie skazano na długoletnie więzienie paru nowych terrorystów.

Ostatnia seria zamachów nastąpiła onegdaj w nocy. W różnych punktach Londynu wybuchły cztery bomby typu balonowego. Wszystkie cztery pozostawione były przez niewykrytych dotychczas sprawców w przechowalniach kolei podziemnej, dwie na dworcu Marble Arch tuż koło Hyde parku, jedna na dworcu Edgare i jedna w Hammersmith.

Bomby na dworcu w Marble Arch wybuchły o godz. 20, niszcząc całe urządzenie przechowalni, lecz na szczęście nie raniąc nikogo. Zaznaczyć należy, że na tym dworcu już raz wybuchła bomba 12 kwietnia rb. Eksplozja na dworcu Edgare, położonym najbliżej Marble Arch, nastąpiła w 15 minut później, również niszcząc urządzenia przechowalni i czwarty wreszcie zamach w Hammersmith nastąpił koło 20,30, przy czym ranny został jeden człowiek.

W związku z nieustającymi zamachami Scotland Yard wydał rozkaz, aby wszystkie przechowalnie w Londynie były strzeżone przez policję i detektywów. Metoda oddawania do przechowalni bomb zegarowych, ukrytych w ręcznych bagażach, jest wraz z wrzucaniem bomb do sklepów przez otwory na listy najczęściej stosowana przez terrorystów. Zamachy ostatnie są o tyle charakterystyczne, że nie następowały, jak dotychczas, w nocy lub nad ranem, lecz wieczorem, w czasie największego natężenia ruchu week-endowego.

Oficerowie węgierscy zwiedzają Polskę

Goście węgierscy zwiedzą szereg pobojowisk z czasów wojny światowej

Warszawa. (PAT). W stolicy bawi wycieczka oficerów Honwedzkiej Akademii Wojskowej w Budapeszcie w liczbie 14 osób z komendantem Akademii płkiem Karolem Beregfy na czele.

Celem wycieczki jest poznanie pól bitew z czasów wojny światowej, na których walczyły wojska węgierskie.

W czasie pobytu w Warszawie wycieczka zwiedzi pole bitwy pod Radzyminem, stolicę i najciekawsze jej zabytki.

Dziś uczestnicy wycieczki złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Dnia 17 bm. wycieczka wyjeżdża do Gdyni, a następnie do Łodzi, skąd uda się na pobojowisko pod Brzezinami. Ostatnim etapem podróży wycieczki do Polski będzie Kraków i Zakopane oraz zwiedzenie pobojowisk w Karpatach.

Karygodne wyczyny hitlerowca

Radomsko, 15. 5. (P). Bezczelność niektórych Niemców w Radomsku przechodzi wszelkie granice.

Do popularnej cukierni „Ziemianka" przyszedł Niemiec Weinert, właściciel warsztatu mechanicznego nastawił aparat radiowy na Berlin i podczas grania hymnu niemieckiego wyciągnął rewolwer, oddając 2 strzały w kierunku ściany, wznosząc jednocześnie okrzyk „Niech żyje Hitler", „Niech żyją Niemcy".

Identyczny wypadek powtórzył się w ostatnim tygodniu tym razem na ulicy, gdzie Weinert znów wznosząc okrzyki na cześć Hitlera i Niemiec strzelał na wiwat.

Społeczeństwo polskie do głębi oburzone jest postępkami butnego Niemca i domaga się natychmiastowego ukarania go.

Nie tylko mienie, ale i życie

Warszawa. (PAT). Na ręce Pana Prezydenta R. P. napływają bez przerwy ofiary od Polonii amerykańskiej na Fundusz Obrony Narodowej. Ofiarodawcy przesyłają jednocześnie listy z zapewnieniem złożenia nie tylko ofiar z całego swego mienia, ale również i krwi, gdy zajdzie tego potrzeba.

Powódź w Wirtenbergii

Berlin (PAT). W Wirtembergii powódź wyrządziła znaczne szkody. W pewnej miejscowości w pobliżu Stuttgartu utonęły dwie osoby.

100 tys. Żydów opuściło Austrię

Wiedeń (Tel. wł.) Według statystyki Centralnego Biura Emigracyjnego, w chwili zajmowania Austrii przez Niemcy, opuściło ją około 100 tys. Żydów.

Największa ilość bo 20 tys. wyjechało do Ameryki. (w)

Zakazane pocztówki

Berlin. (Tel. wł.). We wrześniu ubiegłego roku były bardzo mocno rozpowszechniane pocztówki z widokiem Godesbergu, gdzie Hitler dał zapewnienie Chamberlainowi o poszanowaniu niepodległości Czechów.

Obecnie Ministerstwo Propagandy Rzeszy zakazało rozpowszechniania tych pocztówek. (w)

Niezwykły wypadek w rosyjskim teatrze

Moskwa, 15. 5. (PAA). Widownia teatru amatorskiego jednej z fabryk w Moskwie stała się ostatnio terenem nieoczekiwanego wypadku. W czasie przedstawienia, podczas którego na scenie wywiązuje się walka kołchoźnika ze skradającym się dywersantem, aktor strzela z dubeltówki. Po wystrzale usłyszano na widowni jęki. Publiczność w panice stłoczyła się przy wyjściu.

Jak się okazało, dubeltówka aktora została nabita prochem z domieszką kilku śrucin, którymi zostali ranni dwaj aktorzy Bogdanow i Pekker. W sprawie tej władze sowieckie wszczęły śledztwo.

Księstwo jugosłowiańscy wracają do ojczyzny

Postumia, (PAT). Jugosłowiańska para książęca po kilkudniowej wizycie oficjalnej we Włoszech udała się dziś rano w drogę powrotną do Białogrodu.

Na stacji granicznej Postumia ks. Pawła i ks Olgę pożegnał w imieniu włoskiej pary królewskiej książę Genui. Ponadto na dworcu zgromadzili się liczni przedstawiciele władz oraz kompania honorowa wojska i batalion młodzieży faszystowskiej.

12 nowych rektorów

Warszawa. (Tel wł.) Minister oświaty Świętosławski otrzymał wnioski w sprawie zatwierdzenia wyniku wyborów na wyższych uczelniach. Liczba nowych rektorów sięga 12 osób. (w)

Nie stwarzajmy sobie sami trudności

Że świadomość korzyści, jakie płyną z gry na Loterii Klasowej istnieje w szerokich kołach społeczeństwa, dowodzi sam fakt nabywania co miesiąc przez setki tysięcy osób losów loteryjnych. Ale każda gra ma w ogóle sens i może być prowadzona rzetelnie tylko wówczas, gdy ujęta jest w karby przepisów, obowiązujących wszystkich bez wyjątku uczestników i z całą ścisłością wykonywanych. Wszelkie odstępstwa od tych przepisów stają się źródłem nieporozumień i sporów, często przykrych, a zawsze najzupełniej niepotrzebnych.

W myśl tej zasady dla każdej Loterii Klasowej opracowywane są regulaminy i przepisy, z którymi gracze powinni się zaznajomić przy nabywaniu losów. Plan i przepisy posiadają wszyscy kolektorzy i okazują je na żądanie nie tylko swym klientom, ale każdemu, kto się w tym celu zgłosi, trudności więc pod tym względem nie ma żadnych. Mimo to zdarza się często, że gracze bądź wcale nie zaznajamiają się z przepisami, bądź też poznawszy — nie stosują się do nich.

Najbardziej rozpowszechnionym jest zaniedbanie ostatecznego terminu odnowienia losu do następnej klasy, chociaż termin ten uwidoczniony jest wyraźnie nie tylko w przepisach, ale i na każdej „piątce". Gracz zapomina, że określenie takiego terminu jest konieczne dla dania możności kolektorowi, który w razie niewykupienia w terminie oznaczonym losu staje się jego właścicielem, sprzedania go innemu zwolennikowi gry loteryjnej. Bo zadaniem kolektora jest właśnie nic innego, tylko sprzedaż losów, nie można go zatem pozbawiać niezbędnych po temu warunków.

Zaznaczyć należy, że gdy dawniej ostateczny termin odnowienia losów przypadał na 5 dni przed rozpoczęciem ciągnienia, to teraz przesunięto go na ostatni dzień powszedni przed ciągnieniem. Jest zrozumiałe, że dalsze przesunięcie terminu jest niemożliwe.

Na tym tle, gdy zwłaszcza na nieodnowiony w terminie los padnie wygrana, powstawać mogą i powstają rzeczywiście liczne konflikty. Uważający się za pokrzywdzonych gracze zwracają się do Dyrekcji P. M. L. o interwencję i przywrócenie przekroczonego terminu, byl tylko nie stracić wygranej. Reklamacje graczy rozpatrywane są przez Dyrekcję z całą życzliwością i kolektorzy też często idą swym klientom na rękę, jak o tym świadczą liczne podziękowania w listach do Dyrekcji oraz w prasie pod adresem kolektur, ale każdy zdaje sobie chyba sprawę, że pomyślne załatwienie konfliktu jest możliwe tylko w ramach wyjątkowych i to w tym jedynym wypadku, gdy los nie został jeszcze sprzedany osobie drugiej. Zresztą i przeciąganie odnowienia losu do ostatniej chwili jest niepożądane. Naprzykład p. Denis, właściciel jednej z „piątek" nr 742, na który w pierwszym dniu ciągnienia bieżącej IV-ej klasy padła wygrana 100.000 zł, wysłał w przeddzień ciągnienia należność za los czekiem na P. K. O. Oczywiście kolektor nie mógł o tym wiedzieć i miał prawo w dniu następnym los sprzedać. Złożyło się szczęśliwie, że tego nie zrobił, a z drugiej strony — wobec braku złej woli ze strony p. Denisa Dyrekcja mogła skutecznie zainterweniować na jego korzyść, nie mniej jednak gracz przeżył kilka chwil przykrych emocji.

ng 22 237/8

A przecież tak łatwo uniknąć tych wszystkich komplikacyj, trzeba tylko pamiętać o terminie odnowienia losu. Kto tego nie zaniedba, może być pewny, że otrzyma wygraną natychmiast i bez żadnych trudności.

Gabinet dentystyczny na rowerze



Pomysłowy dentysta w Japonii wmontował w rower prawie całe urządzenie gabinetu dentystycznego, co pozwala mu na odwiedzanie klientów z odległych nawet miejscowości i leczenie ich na miejscu. (Fot. Keyston)

Meldunek żołnierzy polskich z Ameryki

Warszawa. (PAT). Pan marszałek Śmigły-Rydz otrzymał ze Stanów Zjednoczonych następującą depeszę:

„Żołnierze dawnej armii polskiej z Ameryki i żołnierze rezerwy wojska Rzeczypospolitej, przybyli na uroczystość odznaczenia grobów pierwszych zmarłych ochotników, pochowanych na cmentarzu obozu armii polskiej w Niagara on the Lake, meldują posłusznie wodzowi naczelnemu gotowość ofiary krwi dla Polski na każde jego wezwanie."

Depeszę podpisali płk Teofil Starzyński, ks. płk Dekowski, por. Drzyzak, adw. Kaszubowski, red. Cepura, komendant Kubala, ks. Winnicki, płk Bobkowski, konsul Gruszka, konsul Brzeziński, red. Giedroyć, adw. Pożaryski.

Inauguracja komunikacji lotniczej Warszawa — Kopenhaga

Kopenhaga (PAT). Dziś o godz. 11 wylądował tu pierwszy samolot polskich linij lotniczych „Lot", które — jak wiadomo — z dniem dzisiejszym uruchomiły bezpośrednią komunikację między Warszawą i Kopenhagą.

Na przybycie samolotu polskiego oczekiwali na lotnisku: poseł R. P. Starzewski z członkami poselstwa, przedstawiciele Duńskiego Towarzystwa Komunikacji Lotniczej oraz grono dziennikarzy.

Przybyłych samolotem reprezentantów „Lotu" powitał dyrektor Duńskich Linij Lotniczych inż. Gunnar Larsen, wyrażając radość z powodu pomyślnego rozwoju współpracy polsko-duńskiej w dziedzinie komunikacji powietrznej.

W południe min. Starzewski podejmował przybyłych śniadaniem, w którym wzięli również udział przedstawiciele duńskich sfer urzędowych, wojskowych i prasy.

O godz. 14.30 samolot polski wystartował w drogę powrotną do Warszawy.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na Fundusz Obrony Narodowej: Bolesław Jaśkiewicz 20.—. Stronnictwo Narodowe koło Reda pow. Morski, zebrane na akademii z okazji poświęcenia proporca 31.56. Warszawska Spółka Myśliwska oddział w Poznaniu 200.—, Władysław Leitgeber 5.—. Fenrychowa w odpowiedzi p. Frydrychowiczowej 5.—. Urzędnicy Rzeźni Miejskiej w Poznaniu po wysłuchaniu przemówienia p. ministra Becka 17.—. Klara Kaulfussówna 5.—. Maria Thener 40.—. Antoni Bromber 20.—. 13-koło kobiece LOPP Poznań-Łazarz z dobrowolnych składek 78.— zł. Bezrobotni, którzy czasowo byli zatrudnieni podczas trwania tegorocznych Targów Poznańskich w charakterze kontrolerów i informatorów, zebrali zupełnie samorzutnie ze swych skromnych zarobków kwotę 85.— zł. Pracownicy warsztatowi firmy Józef Dziabaszewski i S-ka 290.— zł. uczniowie warsztatowi firmy Dziabaszewski i S-ka 37.50 zł. Es Ka De wygrane w preferansa 3.20. dr Maria Różkowska honorarium za artykuł 22.05 zł. razem z poprzednio pokwitowanymi 3.082.03 zł.

Na Tow. „Warta" opieka nad dziećmi szkolnymi: panie Zarządu Tow. Opieka nad dziećmi „Warta" zamiast kwiatów na imieniny p. starościny Zofii Regelowej 25.— złotych.

Maj
16
Wtorek

Kalendarz rzym.-kat.
Wtorek: Jan Nep. b., Andrzej Bobola
Środa: Weronika
Kalendarz słowiański
Wtorek: Wieńczysława
Środa: Sławomił
Słońca: wschód 3.57, zachód 19.42
Długość dnia 15 g. 45 min.
Księżyca: wschód 2.35, zachód 16.38
Faza: 3 dzień przed nowiem

Adres redakcji i administracji w Łodzi

Piotrkowska 91, tel. 173-55

Godziny przyjęć: 11—13 i 16—17

DYŻURY APTEK:
Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Duszkiewiczowa — Zgierska 87, Hartman (Żyd) — Brzezińska 24, Rowińska — Plac Wolności 2, Perelman i S-ka (Żyd) — Cegielniana 32, Danielecki — Piotrkowska 127, Wójcicki — Napiórkowskiego 27, Sienkiewicz, Karolewska 48.

TELEFONY:
Pogotowie P. C. K. 102-40.
Pogotowie lekarzy chrześcijan 111-19.
Pogotowie Ubezpieczalni 208-10.
Straży Pożarnej 8.
Pogotowie Miejskie 102-00.

TEATRY
Teatr Miejski — „Madame sans gêne".

KINA:
Capitol — „Chicago".
Corso — „Piraci Prerii" i „Bohater naszych czasów".
Ikar — „Josette" i „Piętno przeszłości".
Metro — „Orient Express".
Oświatowy-Słońce — „Pościg" i „Zaufaj mi".
Palace „Kłopoty małej Pani".
Przedwiośnie — „Biały Murzyn".
Palladium — „Kobieta, którą kocham".
Rialto — „Subretka".
Stylowy — „Ludzie Wisły".

KRONIKA DNIA

Na ul. Zgierskiej 2 zatrzymany został Stanisław Ruciński (Polna 11) w chwili kradzieży paczki z towarem na szkodę Władysława Perłowskiego przybyłego z Kutna.

Helena Chojnacka (Nowopolska 22) zatrzymana została na Wodnym Rynku w czasie kradzieży obuwia na szkodę Bronisława Bodka, przybyłego z Mrogi Dolnej, pow. brzezińskiego.

Dorożkarz Jankiel Rouenfeld najechał na ul. Rybnej 14 na 6-letniego Joska Grinbauma, powodując u niego ciężkie uszkodzenia ciała.

Na ul. Rzgowskiej 27 najechany został przez tramwaj 21-letni Wacław Kajdas (Przędzalniana 28). Kajdas poniósł śmierć i zwłoki przewieziono do prosektorium, skąd je następnie przekazano rodzinie.

W fabryce firmy Markus Kohn (Łąkowa 5) tryby maszyny oberwały palce u ręki robotnicy 35-letniej Marii Reniatowskiej (6 Sierpnia 96). Ranną przewieziono do szpitala.

Na ul. Majowej 11 w czasie bójki został poraniony ostrym narzędziem 31-letni Mikołaj Grudziński, odnosząc rany rąbane głowy i rąk. Rannego przewieziono do szpitala.

Na ul. Słowackiego na tle porachunków osobistych została pobita przez dwie nieznane kobiety 23-letnia Melania Wesołowska, której zadano szereg ran tłuczonych twarzy i głowy. Ranną opatrzyło pogotowie.

W mieszkaniu własnym przy ul. Kościelnej 19 uległa poparzeniu wskutek wybuchu benzyny 72-letnia Teofila Grabicka. Poparzoną opatrzył lekarz pogotowia.

KRONIKA MIEJSCOWA

Nowy rozkład jazdy wprowadzony został na kolejach z dniem 15 bm. Podróżni winni zwrócić uwagę, gdyż niektóre pociągi odchodzą obecnie wcześniej z dworców o kilka względnie nawet kilkanaście minut, podczas gdy odejście innych zostało o kilka minut opóźnione. (x)

Bułhak w Łodzi.

W sali przy ul. Moniuszki 4 a została otwarta wystawa fotograficzna pt. „Piękno Wilna i Ziemi Wileńskiej", na którą złożą się prace znakomitego artysty — mistrza fotografii Bułhaka, Sowczyńskiego, Wańskiego i innych.

Wystawa trwać będzie do dnia 21 maja włącznie i czynna będzie od 10 do 22. Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

Następny (21) numer tygodnika społeczno-gospodarczego „Narodowe Życie Gospodarcze" ukaże się w zwiększonej objętości we wtorek, dnia 23 maja rb. Na całość złożą się artykuły treści ogólnej, poświęcone sprawom kupieckim, rzemieślniczym. Szeroko będzie uwzględniony dział informacji kupieckich i poradnik.

Zielone Święta na Jasnej Górze. Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej organizuje pod protektoratem J. E. ks. biskupa Wł. Jasińskiego pielgrzymkę do Częstochowy na Zielone Święta. Pielgrzymka odjedzie w dniu 27 maja, po uroczystym nabożeństwie, z dworca Łódź-Kaliska, powróci zaś w dniu 29 maja.

Karty uczestnictwa w cenie 6 zł nabyć można w sekretariacie Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej, Gdańska 111, w księgarni „Dobrej książki", Gdańska 111, w księgarni „Przyszłość", Piotrkowska 263, w kolekturze Wł. Cianciary, Piotrkowska 91, oraz we wszystkich parafiach łódzkich.

70 tys. dzieci na koloniach. Według zamierzeń wojewódzkiego komitetu pomocy dzieciom i młodzieży w roku bieżącym zostanie wysłanych na kolonie i półkolonie około 70 tys. dzieci.

Koszt urządzenia kolonii wynosić będzie około 2 milionów złotych. Na obozy letnie skierowanych będzie około 15 tys. dzieci, na kolonie wypoczynkowe 22 tys. Szkoły średnie i zawodowe wysyłają na kolonie 3 tys. młodzieży. Na półkoloniach znajdzie odpoczynek 25 tys. dzieci.

Kurs KSK w Sieradzu

Sieradz, 15. 5. Katolickie Stow. Kobiet w Sieradzu rozpoczyna w dniu 16 maja o godz. 17 w Domu Katolickim kilkodniowy kurs obrony przeciwlotniczej, gazowej oraz hygieniczno-sanitarny. Na kurs mogą uczęszczać osoby nie należące do K. S. K. Wejście bezpłatne.

SENSACYJNY PROCES W ŁODZI

Kto skradł czek na 17200 zł?

Wczoraj rozpoczął się proces Wojciecha Klimontowicza, oskarżonego o kradzież czeku z łódzkiej rozgłośni Polskiego Radia

Łódź, 15. 5. — W tajemniczych okolicznościach zaginął 6 stycznia rb. czek na 17.200 zł z biura łódzkiej rozgłośni Polskiego Radia. Czek następnego dnia krótko po godz. 8 rano został zrealizowany w Banku Gospodarstwa Krajowego przy Al. Kościuszki.

W wyniku dochodzeń podejrzenie padło na pracownika działu technicznego Wojciecha Klimontowicza, który został aresztowany.

SKŁAD SĄDU

W dniu wczorajszym zasiadł on na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego pod zarzutem kradzieży czeku i zrealizowania go. Sprawę rozpatrywał sędzia Niklewski, oskarżał prok. Lipiński, a obronę wnosił adw. Deczyński. Po sprawdzeniu personaliów sąd odczytał akt oskarżenia, z którego wynika, że 6 stycznia Klimontowicz pełnił dyżur w godzinach od 15 do 24 w rozgłośni przy ul. Inżynierskiej. Jak wynika z zeznań świadków Klimontowicz wychodził z budynku dwukrotnie, przy czym wynosił jakieś paczki.

AKT OSKARŻENIA

Gdy następnego dnia przybył do rozgłośni kierownik administracyjny, stwierdził brak kasetki, w której znajdowała się książeczka czekowa z podpisanym in blanco czekiem. Natychmiast połączył się z BGK w celu wstrzymania wypłaty komukolwiek. Okazało się jednak, że krótko po godz. 8 czek został zrealizowany na sumę 17.200 zł. Organa śledcze podjęły kroki wstępne i aresztowały Klimontowicza. Ekspertyza grafologiczna, dokonana przez biegłego inż. Szymankiewicza, wykazała że czek został wypisany i podpisany przez Klimontowicza, używającego nazwiska Muren.

WYJAŚNIENIA OSKARŻONEGO

Na zapytanie sędziego oskarżony oświadczył, że nie przyznaje się do przestępstwa, zarzucanego mu w akcie oskarżenia, i składa następujące zeznanie: Dnia 6 stycznia w istocie miał dyżur przy ul. Inżynierskiej i około godz. 21 wyszedł na ul. Radwańską w celach służbowych. Po powrocie dowiedział się, że była żona i ma jakąś ciekawą nowinę. Okazało się, że przyjechali goście z Gdyni. Ponieważ zabrakło łóżek, więc udał się do rozgłośni i przyniósł łóżko polowe.

Sędzia: — A może oskarżony wyniósł kasetkę z książeczką czekową w łóżku?

Oskarżony zaprzecza i twierdzi, że idąc 7 stycznia ul. Narutowicza do nowobudującego się gmachu rozgłośni, spotkał pp. Jędrychowskiego i Gawrońskiego z działu technicznego i z nimi razem przybył do biura. Z gmachu rozgłośni w godzinach rannych nie wychodził.

Sędzia: — Czy oskarżony często przychodził do biura rozgłośni na ul. Inżynierskiej?

Oskarżony przypomina sobie, że był tam 5 stycznia i zabrał 2 płyty dla red. Cerskiego (Cukier), któremu miał w tym dniu zmontować patefon.

Sędzia: — Czy oskarżony miał sprawę dyscyplinarną w sprawie płyt?

Oskarżony wyjaśnia, że nie i twierdzi, że w rozgłośni ginęły płyty.

PRZESŁUCHANIE ŚWIADKÓW I ODROCZENIE ROZPRAWY

Po wyjaśnieniach oskarżonego prokurator wniósł o odroczenie rozprawy celem dokonania ponownej ekspertyzy grafologicznej pisma na czeku i to przez Centralny Urząd Śledczy. Obrońca oskarżonego postawił wniosek, aby przed powzięciem decyzji w sprawie wniosku prokuratora zostali przesłuchani świadkowie Jędrychowski i Gawroński. Jest to istotne zdaniem obrońcy dlatego, że poświadczy, że oskarżony nie mógł zrealizować czeku, gdyż w czasie od 8 do 9 przebywał w rozgłośni na ul. Narutowicza.

Sędzia: — Słuszne rozumowanie, jednak nie wyklucza ono możliwości kradzieży czeku przez Klimontowicza.

Po naradzie sąd postanowił przesłuchać tylko 2 świadków, a mianowicie Jędrychowskiego i Gawrońskiego, którzy zeznali, że istotnie w dniu 7 stycznia spotkali Klimontowicza i razem z nim przybyli o godz. 8 do rozgłośni. Klimontowicz w ten dzień nie opuszczał miejsca pracy.

Po przesłuchaniu tych świadków sąd sprawę odroczył. Postanowił przesłać czek z próbą pisma Klimontowicza do ponownego zbadania. Na wniosek obrony sąd zmienił dotychczasowy środek zapobiegawczy z aresztu na dozór policyjny. Na sali obecnych było dużo pracowników rozgłośni.

Nauczyć respektu Niemców łódzkich!

Akcja związków zawodowych przeciw prowokacjom Niemców-majstrów i kierowników zakładów

Łódź, 15. 5. — W związkach zawodowych obecnie omawiana jest sprawa stosunku, jaki zajmują w wielu zakładach majstrowie i kierownicy działów narodowości niemieckiej, których bardzo wielu znajduje się w całym przemyśle. W pierwszym rzędzie organizacje zawodowe zajęły się kwestią obsadzania stanowisk praktykantów na majstrów i kierowników przez młodzież narodowości niemieckiej, co utrudnia Polakom otrzymanie pracy.

W opracowanym w tej sprawie memoriale do władz związki domagają się wydania odpowiednich zarządzeń, w pierwszym rzędzie, by usunięci zostali z pracy ci, których schwytano na zielonej granicy, gdy usiłowali zbiec do Rzeszy, jak również członków rodziny tych, którzy zbiegli.

Dalej związki zawodowe wskazują, że majstrowie i kierownicy niemieccy odnoszą się do robotników w wielu wypadkach w sposób obrażający i poniżający godność robotnika, prowokując na tym tle spory i zatargi, co w chwili obecnej jest zjawiskiem wysoce szkodliwym. Np. na porządku dziennym jest, że na powitanie w języku polskim nie odpowiadają, żądając by przemawiano do nich po niemiecku.

Związki zawodowe poza tym wystąpiły pod adresem niektórych wielkich zakładów bezpośrednio z żądaniem usunięcia niepożądanych robotników względnie majstrów. Niezależnie od tego zapowiedziana jest akcja bezpośrednia mająca na celu usunięcie z fabryk elementu wrogo nastawionego do Polski. (x)

Tłum ludzi zburzył dom

Szereg osób skazanych za samowolne zburzenie zabudowania, zamykającego przejazd

Łódź, 15. 5. — Przed Sądem Grodzkim w Łodzi toczył się proces o samowolne zburzenie zabudowania, które zamykało przejazd do ulicy, zmuszając mieszkańców dzielnicy Zarzewie do dalekiego objazdu, by przedostać się na ul. Milionową, na Widzew. Podsądnych stanęło 34.

Mieszkańcy z krańca ul. Napiórkowskiego na Zarzewiu zwrócili się do Zarządu Miejskiego, aby wykupił plac od rodziny Frankowskich, zamykający ul. Widzewską i dojazd przez nią na ul. Milionową. Decyzja zapadła, lecz jej nie zrealizowano.

Frankowscy przez pewien czas przepuszczali wozy i przechodniów przez swą posesję, ale równocześnie zaczęli nadbudówkę domu, uważanego powszechnie za przeznaczony do rozbiórki.

W nocy na 4 grudnia 1938 jeden z najbardziej uprzywilejowanych mieszkańców Zarzewia Władysław Maj przy udziale tłumu około 100 osób przybył na posesję Frankowskich. Tłum uzbrojony był w siekiery, młoty, łomy i mimo sprzeciwu Frankowskiej zburzono dom aż do fundamentów.

Sąd Grodzki w Łodzi skazał Maja oraz 4 innych oskarżonych na 3 miesiące aresztu, dalszych siedmiu na 2 miesiące oraz ośmiu po 3 tygodnie aresztu. 13 oskarżonych zostało uniewinnionych.

Przykładne ukaranie Niemca

Dyrektor Banku Spółek Niemieckich skazany na 2000 zł grzywny za demonstracyjne nieprzyjęcie Polaków do pracy

Łódź, 15. 5. — Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy skierowało do Banku Spółek Niemieckich w Łodzi (Al. Kościuszki 45) 3 niepodległościowców do pracy. Dyrektor banku Kurt Polmann, obywatel niemiecki, odmówił przyjęcia niepodległościowców, oświadczając, że sam sobie wybiera pracowników że nie widzi podstaw, dla których miałby uwzględnić wniosek Funduszu Pracy. Sąd skazał Polmanna na 1.000 zł grzywny. W wyniku odwołania skazanego sprawę rozpatrywał wczoraj Sąd Okręgowy w Łodzi, który skazał Kurta Polmanna na 2 tys. zł grzywny.

JEDEN OBIAD NA ŚCIGACZ

Ścigacz województwa łódzkiego musi być pierwszy!

Łódź, 15. 5. Niedzielny nasz apel wzywający wszystkich do ofiarowywania równowartości jednego obiadu na ścigacz woj. łódzkiego znalazł już oddźwięk. Oto państwo Kownaccy prowadzący firmę „Janina Kownacka" (Piotrkowska 137/39) zadeklarowali ze swej strony zł 20. Ofiarodawcy podkreślili, że dają taką sumę, gdyż zdają się wiele osób, które nie będą mogły z powodu niekorzystnego położenia nic ofiarować. Słuszne to stanowisko znajdzie niewątpliwie wielu naśladowców.

Każdy niech da na ścigacz woj. łódzkiego jeden obiad. Ci, co mają więcej, niech dają więcej. Do tej pory więc wpłacono na ścigacz zł 50. Zbiórka naszego apelu zł 30.

Niech więc każdy pospieszy z darem na ścigacz. Małe wyrzeczenie się, skromna suma, ale, gdy wszyscy łodzianie ofiarują swój obiad, wtedy urośnie suma poważna. Ścigacz woj. łódzkiego musi być pierwszy — pamiętajmy o tym.

Zwycięża naród zwarty, zbrojny, oświecony.
Zapisz się na członka Polskiego Białego Krzyża!

List do Redakcji

Bajorko na ulicy Piotrkowskiej

Od jednego z naszych czytelników otrzymujemy następujące uwagi:

„Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Przejazd w miejscu największego ruchu w czasie słoty tworzy się bajorko o powierzchni kilkunastu metrów kwadratowych. Szyny tramwajowe wyżłobiły bowiem wgłębienie, w którym gromadzi się woda. Jest to dla przechodniów prawdziwe utrapienie. Przejeżdżające samochody opryskują przechodzących brudną cieczą zmieszaną z oliwą i błotem.

Z ust niejednego przechodnia, który użył takiej „kąpieli" wyrywa się przekleństwo. Nie wiem, czy tego odpowiednie władze nie zauważyły, ale faktem jest, że bajorko to już od kilku lat istnieje i nikt się nie kwapi, by je usunąć. Mam wrażenie, że winien się tym zainteresować wydział drogowy Zarządu Miejskiego i spowodować u Dyrekcji tramwajów, aby odpowiednio przebudowała ten ważny odcinek ruchu przy zbiegu Piotrkowskiej i Przejazd".

(podpis)

O czym się mówi

Co to za Rajch?

Jak nas informują, przed kilkunastu bodaj laty znany był na terenie Łodzi „działacz społeczny" nazwiskiem Rajch, którego zwykle przed 1 majem zatrzymywały władze bezpieczeństwa.

Podobno tenże sam Rajch interesował się później żywo organizacią „wolno-myśli-cieli".

Czy tenże Rajch jest jeszcze w Łodzi — nie mamy co do tego pewności. Sądzimy jednak, że zdołamy to ustalić... (jot.)

Wypłaty totalizatora w Rudzie Pabianickiej

Ruda Pabianicka. — Wyniki niedzielne wyścigów konnych w Rudzie Pabianickiej były następujące:

Gonitwa I: 1) „Overshod" (Bukowieckiego), 2) „Omen" (Filipowicza), 3) „Elba" (Wodzińskiego). Wycofano „Rodina" (Królikowskiej). Zwycięzca wygrał w czasie 1:28, pewnie o jedną długość. Tot. zwycz. 5,50, porz. 14 zł.

Gonitwa II: 1) „Pałanka" (Mieczowskiego), 2) „Saratoga" (Enderów), 3) „Love Song" (st. Krasne). Czas zwycięzcy 1:49, zwyciężył wysuwany o półtorej długości. Tot. zwycz. 28,50, fr. 13.50, 13,50, porz. 439 zł.

Gonitwa III: 1) „Pirandello" (Boryckiego), 2) „Pyszna" (ks. Nauruza), 3) „Waad" (Orpiszewskiej). „Pirandello" wygrał w czasie 1:27, łatwo o trzy długości. Tot. zwycz. 18,50, fr. 8,50 i 31,50, porz. 891 zł.

Gonitwa IV (jeźdzcy amatorzy): 1) „Husarz" (Morzyckiego), 2) „Rezeda" (C. W. K.), 3) „Largo II" (Wójcika). „Husarz" zwyciężył w walce o szyję w czasie 7:20. Tot. zwycz. 10 zł, fr. 7,13, porz. 114. „Potok" upadł na pierwszej przeszkodzie i został wycofany.

Gonitwa V: 1) „Start" (Enderów), 2) „Renta" (st. Podhalanka), 3) „Neon" (st. Krasne). Czas „Sarta" 2:44, zwyciężył bardzo łatwo o dwie i pół długości. Tot. zwycz. 10,50, fr. 8 i 12, porz. 101 zł.

Gonitwa VI: 1) „Wilia" (Matuszewskiego), 2) „Rübezahl" (Andrycza), 3) „Honwed" (Harlanda). Wycofano konie „Omen", „Ogaden", „Katorżnik". Czas „Wilii" 1:50, zwyciężyła łatwo o trzy długości. Tot. zwycz. 15 zł, fr. 9 i 15,50, porz. 245 zł.

Gonitwa VII: 1) „Koral II" (Boruckiego), 2) „Amorek" (st. Nałęcz), 3) „Tamar" (Olejniczaka), 4) „Zejla" (Stokowskiej). Wycofane „Samum" (Enderów") „Parafraza" (Płoszajskiej) „Parabola" (st. Krasne). Czas zwycięzcy 1:50, łatwo o dwie długości. Tot. zwycz. 57, fr. 14,50, 7 i 38, porz. 205 zł.

Gonitwa VIII: 1) „Sumak" (Szulginowej), 2) „Eliminator" (Wodzińskiego), 3) „Oppeln" (st. Podhalanka), 4) „Iwa II" (Wójcika). Czas zwycięzcy 2:32, pewnie o 3 długości. Tot. zwycz. 23,50, fr. 8, 13,50 i 7,50, porz. 334 zł.

Ogólny obrót wynosił 240.720 zł z tego na Warszawę przypada 133.550, a na Łódź 106.170 złotych.

EWENTUALNE WYPŁATY

Gonitwa I: „Omen" — 35.50; „Owershot" — 5,50; „Elba" — 46 zł.
Gonitwa II: „Saratoga" — 21; „Love Song" — 17; „Toast" — 11; „Pałanka" — 28,50 zł.
Gonitwa III: „Ogaden" — 8; „Rusałka" — 31,50; „Waad" — 64,50, „Pyszna" — 103,50, „Pirandello" — 18,50 zł.
Gonitwa IV: „Husarz" — 10; „Largo II" — 28,50; „Rezeda" — 18,50; „Igor II" — 18,50; „Potok" — 23,50 zł.
Gonitwa V: „Nördström" — 174,50; „Sart" — 10,50; „Neon" — 9; „Renta" — 45,50 zł.
Gonitwa VI: „Rübezahl" — 43; „Ewa" — 34; „Turcja" — 105,50; „Honwed" — 15; „Nebraska" — 24; „Wilia" — 16 zł.
Gonitwa VII: „Palinka" — 158,50; „Padwana" — 49,50; „Pańczatantra" — 110,50; „Pride" — 42; „Zelia" — 12; „Tamar" — 171,50; „Amorek" — 15; „Koral" — 57 zł.
Gonitwa VIII: „Grodna" — 31,50; „Jerry II" — 93; „Iwa II" — 389,50; „Eliminator" — 45,50; „Łobuz" — 33,50; „Begonia" — 22,50; „Sumak" — 23,50; „Oppeln" — 21,50.

Niemiecka buta przekracza granice

Praktykant Widzewskiej Manufaktury Niemiec, oskarżony o zbrodnię przeciwko sile zbrojnej państwa polskiego

Łódź, 15. 5. Na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Łodzi zasiadł Kurt Koschade, absolwent gimnazjum niemieckiego w Łodzi, ostatnio praktykant w przędzalni Widzewskiej Manufaktury, gdzie pracowało 180 robotników. Kierownikiem tego działu był Kołodziejczak, który mówił po niemiecku i często objawiał sympatie dla hitleryzmu. Pewnego dnia Koschade pożyczył mu „Mein Kampf".

22 marca po zajęciu Kłajpedy Koschade w rozmowie z Kołodziejczakiem oświadczył: „Pan pewnie czytał „Mein Kampf", teraz się wszystko sprawdza. Małe narody muszą zginąć z karty Europy, m. in. i Polska musi zniknąć".

Słowa te wywołały oburzenie u wszystkich robotników, którzy wraz z majstrami domagali się zwolnienia Koschade z pracy. Powiadomiona policja wdrożyła dochodzenia, których wynik wypadł wręcz rewelacyjnie. Ujawniono siedzibę hitleryzmu. Koschade jest sekretarzem zarządu klubu Union Toring i kierownikiem działu gier tegoż klubu. On i wielu członków klubu należy do partii narodowosocjalistycznej. Na terenie klubu spotykali się z konsulem niemieckim. Ze względu na to, że Koschade przestępstwa tego dopuścił się w czasie, kiedy wielu rezerwistów, między nimi robotników Widzewskiej Manufaktury, otrzymało kartę powołania, prokurator domagał się zmiany kwalifikacji czynu przestępstwa z art. 104 k. k., które mówi o zbrodni przeciwko sile zbrojnej państwa polskiego i wniósł o przekazanie sprawy do rozpatrywania sądowi w komplecie 3 sędziów. Wniosek został przyjęty.

Osobliwa konferencja

Jak „Związek Lokatorów" usiłuje szkodzić narodowemu związkowi „Pracy Polskiej"

Łódź, 15. 5. Jak się dowiadujemy, w niedzielę, 21 maja odbyć się ma w Łodzi konferencja, poświęcona sprawie budowy tanich mieszkań robotniczych. Konferencja została zwołana z inicjatywy „Związku Lokatorów" w Łodzi, a udział w niej wziąć mają — jak podaje ogłoszony komunikat — „wszystkie związki zawodowe, działające na terenie Łodzi, za wyjątkiem „Pracy Polskiej", pozostającej pod wpływami Stronnictwa Narodowego". W konferencji mają również wziąć udział przedstawiciele Zarządu Miejskiego, Urzędu Wojewódzkiego i Ubezpieczalni Społecznej.

Fakt, że w konferencji, dotyczącej budowy mieszkań robotniczych pominięto „Pracę Polską", przy czym zaznaczono ironicznie, że pozostaje ona „pod wpływami Stronnictwa Narodowego" — jest sprawą, do której wypadnie nam obszerniej powrócić. Na razie ograniczamy się do stwierdzenia, że „Związek Lokatorów" usiłuje pomniejszyć popularność związku zawodowego, zrzeszającego szeroko masy robotników-narodowców na terenie Łodzi. Czekamy równocześnie na wyniki powyższej „konferencji".

PRACA POLSKA ZWYCIĘŻA

Sezonowcy w Zgierzu otrzymują podwyżkę

Robotnicy sezonowi ze swych skromnych zarobków ofiarowali na FON 40 zł i subskrybowali Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej

Zgierz, 15. 5. — Na terenie Zgierza intensywną działalność rozwija Zw. Zaw. „Praca Polska". Jak już donosiliśmy, na skutek akcji związku robotnicy firmy Borst otrzymali przyrzeczenie uregulowania zaległych zarobków oraz zaprzestania redukcji.

W tych dniach w Zarządzie Miejskim odbyła się konferencja przedstawicieli „Pracy Polskiej" z r. Belką na czele w sprawie uregulowania stawek płac dla robotników sezonowych.

Zarząd Miejski przychylił się do żądania zapewnienia robotnikom sezonowym takiego okresu pracy, aby nabyli uprawnień do zasiłków w czasie zimy. Równocześnie zobowiązał się zatrudniać przede wszystkim inwalidów pracy, którzy gdzie indziej nie mogą zarobkować.

Stawki dla robotników sezonowych wykwalifikowanych ustalono na następujących warunkach: brukarze 8,40 (przedtem 7 zł), ubijacze 6 zł (przedtem 5 zł), płyciarze 6 zł (5 zł), szabrownicy 4,80 (4 zł).

Odnośnie podwyżki płac dla robotników niewykwalifikowanych do 4 zł Zarząd Miejski tłumaczył, że sprawa podwyżki nie leży w jego kompetencji, a sprawę reguluje Fundusz Pracy. Wobec tego dla robotników niewykwalifikowanych stawka dzienna wynosi 3,50 zł, dla kobiet 3 zł.

Zarząd Miejski przyrzekł, że odprawę w sumie 30 zł załatwi w najbliższym czasie. Warto tu podkreślić, że robotnicy zebrali jednorazowo na FON z własnych skromnych funduszów 40 zł, na POP subskrybowali po 20 zł.

Niewątpliwie uregulowanie warunków pracy i płac robotników sezonowych jest dużym sukcesem Zw. Zaw. „Praca Polska", który objawia dużą troskę o los setek sezonowców, pozostających niejednokrotnie w ciężkich warunkach materialnych.

Akademia sodalicyjna

Łódź, 15. 5. — W sali Towarzystwa Kredytowego przy ul. Pomorskiej odbyła się akademia sodalicyjna. Słowo wstępne wygłosił prof. Podgórski. Obecni byli ks. prał. Szabelski oraz o. Gołębiowski, superior oo. jezuitów. Akademii przewodniczył p. Saar.

Zlikwidowany strajk

Łódź, 15. 5. — Zlikwidowany został strajk okupacyjny 150 robotników w firmie „Trilling-Grajcar" (Matejki 9).

Śmiertelny wypadek

Łódź, 15. 5. Na ul. Piotrkowskiej 241 mężczyzna, liczący około 40 lat, potknął się, upadając na bruk i doznał pęknięcia czaszki. Ranny wkrótce zmarł.

Spłonęły cztery zagrody

Łódź, 15. 5. W Guzewie pożar zniszczył zabudowania gospodarcze i 4 zagrody, wyrządzając strat na sumę 10 tys. zł.

Rozpowszechniał fałszywe pieniądze

Łódź, 15. 5. W kolonii Dębołęka zatrzymano człowieka, rozpowszechniającego fałszywe 5 i 10-złotówki. Okazał się nim Jan Stroiński, w mieszkaniu którego znaleziono kilkadziesiąt falsyfikatów.

Licytacja broni

Łódź, 15. 5. — W środę, dnia 17 bm. o godz. 10 w Urzędzie Wojewódzkim odbędzie się licytacja skonfiskowanej broni palnej, krótkiej i myśliwskiej. (x)

GROŹNE I WYMOWNE MEMENTO

Skazana za komunizm Lewicka - działaczką T. U. R.-u

Co na to powiecie panowie z PPS? — Czy będziecie mieli odwagę bagatelizować nasze ostrzeżenia przed nasycaniem młodzieży miazmatami „kultury niezależnej?"

Łódź, 15. 5. Przed niedawnym czasem zwróciliśmy uwagę polskiego społeczeństwa na sprawozdanie z działalności będącego pod wpływami P. P. S. zrzeszenia T. U. R., które to sprawozdanie ukazało się w lokalnej mutacji warszawskiego „Robotnika". Wskazaliśmy wówczas, że T. U. R. propaguje tzw. „niezależną kulturę", co znaczy, po przetłumaczeniu na język potoczny: kulturę o tendencjach międzynarodowych, kulturę przesiąkniętą żydowskimi wpływami.

Podkreśliliśmy wówczas silnie, że młode pokolenie robotnicze winno być uwolnione od oddziaływania organizacyj w typie T. U. R-u.. Stwierdziliśmy także, że młode pokolenie polskie należy wychowywać w najszczytniejszych ideałach polskiej kultury. Tylko takie wychowanie, wychowanie nawskroś narodowe wykształca w duszach młodzieży wartości, które stanowią o naszej sile, o naszej postawie ekspansywnej i dynamicznej. Tak zwana „kultura niezależna" (czytaj — wyprana z polskich wartości narodowych) osłabia nas wewnętrznie, rozładowuje i pomniejsza.

OBRONA ŻYDOWSKICH POETÓW

W odpowiedzi na takie nasze zasadnicze stanowisko ukazał się niepodpisany wywód, będący prawie wszystkim obroną żydowskich poetów w rodzaju Tuwima, Witlina. Niepodpisany autor przytacza na obronę np. Tuwima jeden z jego ostatnich wierszy. Nas ten wiersz nie przekonywuje — wypływa bowiem z koniunkturalnego nastawienia żydowskiego poety i Żydów w ogóle. Dla charakterystyki Tuwima istotny jest wiersz, nawołujący robotnika, by rżnął karabin o bruk ulicy, wiersz napisany w momencie dla państwa przełomowym.

Autor z lokalnej mutacji „Robotnika", by wzmocnić „siłę" używanych przez siebie „argumentów" nie przebiera przy tym w słowach — dostatecznie charakteryzując w ten sposób „poziom" swój i pisma.

CO MÓWIĄ FAKTY?

Wspomniany autor oburza się, że zdecydowanie potępiamy tzw. „niezależną kulturę". Tymczasem rzeczywistość jasno mówi co się za ową „turową" „niezależną kulturą" niejednokrotnie chowa...

Przecież owa słynna Lewicka, córka kuratora okręgu szkolnego lubelskiego, Lewicka skazana za komunizm — była działaczką T. U. R-u.

Co na to powiecie panowie z P. P. S.? Czyż jeszcze będziecie mieli śmiałość i odwagę bagatelizować nasze ostrzeżenia przed nasycaniem młodzieży miazmatami „kultury niezależnej"? (jot)

Legion „żywych torped"

Nie oddamy polskiego, ukochanego morza

Łódź, 15. 5. — W dalszym ciągu zgłaszają się w naszej redakcji ochotnicy, którzy deklarują gotowość wstąpienia do legionu „żywych torped".

Między innymi nadesłał nam list jeden z naszych pilnych czytelników, narodowiec, który między innymi pisze: „My Polacy więcej cenimy śmierć w obronie wolności i honoru, niż ochłapy z germańskiego stołu, raczej zginiemy, niż oddamy choćby piędź ziemi polskiej czy polskiego, ukochanego morza". Autor tego listu nie chce ujawnić swego nazwiska, twierdząc, że służba Ojczyźnie nie potrzebuje rozgłosu

Dalej zgłosili się do legionu „żywych torped": Józef Gozdawa, lat 28, z zawodu murarz, zam. przy ul. Modrej 21; Jan Michalak, lat 32, fryzjer, zam. przy ul. Piekarskiej 16.



Wtorek, dnia 16 maja

11.00 Audycja dla szkół: „Zwiedzamy mleczarnię" — reportaż dla dzieci starszych Zenona Skierskiego; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; **12.03** Audycja południowa; — **14.50** Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.08 Wiadomości gospodarcze; 17.35 „Z pieśnią po kraju" audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski; 18.25 Wiadomości sportowe lokalne; 19.00 Transmisja z uroczystości ślubowania Polskiej Kadry Olimpijskiej; 19.20 Koncert rozrywkowy (z Poznania); 20.35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne, wiadomości sportowe, nasz program na jutro; **22.55** Wiadomości bieżące; 23.00 **Ostatnie wiadomości** dziennika wieczornego.

SPORT

Motocyklowe mistrzostwa Polski

(sp) Bielsko. — W niedzielę odbyły się w Bielsku zawody motocyklowe o mistrzostwo Polski. Startowały 3 kategorie maszyn.

W kat. 250 ccm (20 okrążeń): 1. Geyer (Rudge) 44:10, 2. Blamowski (O. K.) 47:55.

Kat. 350 ccm (30 okrążeń): 1. Baron (DKW) 1 g. 03:27, 2. Brun (Excelsior) 1:05,7.

500 ccm (60 okrążeń): 1. Bradler (Zündap) 1 g. 17:31 (średnia szybkość 71,11 km). 2. Bathelt (Rudge) 1 g. 19:13. 3. Korytyński (BMW) 1 g. 14:53.

W tej kategorii najlepszy zawodnik Mieloch z Poznania w 34 okrążeniu uległ wypadkowi i wycofał się z biegu.

Zawody konne w Toruniu

(sp) Toruń (Tel. wł.). W poniedziałek w czwartym dniu zawodów konnych w biegu młodych koni, pierwsze miejsce zajął rtm. Bilown na „Eskimosie", przed kpt. Burniewiczem na „Fordonie". Odbył się następnie bieg, tzw. konkurs szybkości w 2 seriach. W pierwszej serii nagrodę zdobył por. Neuman na „Zacnym", kpt. Pierzchała na „Dukacie" i kapt. Mikulski na „Baszy". W drugiej serii bieg był bardzo ciężki. Odbył się on przy podwyższonych przeszkodach. Bieg ten obfitował w liczne wyłamania, a nawet upadki. Wielu jeźdźców biegu nie ukończyło. Kolejność miejsc była następująca: 1) por. Korbel na „Zamoroce", 2) mjr Eysmont na „Ingerami", 3) kpt. Piechocki na „Teleku". Najlepszy czas 1:49.2 osiągnął por. Korbel.

Mistrzostwa szermiercze Polski w klasie B

W niedzielę w drugim dniu mistrzostw szermierczych Polski klasy B rozegrano zawody w szpadzie. Na planszy stanęło 30 zawodników. Ogółem rozegrano ponad 100 walk.

Finał zakończył się niespodziewanie dużym sukcesem łodzian, którzy zajęli pierwsze dwa miejsca oraz czwarte i piąte. Niespodziewane było zwycięstwo Kausa, co prawda zasłużone i wywalczone po bardzo ciężkiej walce z Bogunią.

Końcowa kolejność w finale: 1) Kaus (Elektrownia-Łódź) bez porażki, 2) Bogunia (PKS-Łódź) 6 zw., 3) Bejter (Sokół-Lwów) 4 zw., 4) Dajwłowski (ŁKS) 3 zw. i 5) Buczyński (PKS-Łódź) 3 zwycięstwa.

Mistrzostwa Łodzi w szczypiorniaku

W ciągu soboty i niedzieli odbyły się w Łodzi dalsze mecze w szczypiorniaku żeńskim i męskim o mistrzostwo Łodzi, przy czym mecze IKP zostały z polecenia PZPR odwołane.

Wyniki:

Szczypiorniak męski: Znicz — Wima 5:0 walkower wskutek nie stawienia się Wimy. ŁKS — IKP 7:5 (2:3), Znicz — IKP 5:2 (1:2), TUR — Wima 5:0 walkower.

Szczypiorniak żeński: Znicz — Zjednoczone 11:4 (5:2), Zjednoczone — ŁKS 6:4 (3:2).

Kolarstwo

(sp) **Otwarcie sezonu kolarskiego na Pomorzu.** Pomorski Okręgowy Zw. Kolarski urządził w niedzielę na stadionie bydgoskim wyścigi na otwarcie tegorocznego sezonu. Wzbudziły one duże zainteresowanie i ściągnęły na stadion parę tysięcy osób.

W biegu dla niestowarzyszonych na 10 okrążeń toru pierwsze miejsce zdobył Mierawski w czasie 10:06,4, 2) Jarzębowski, 3) Niedzielski. W biegu na 20 okrążeń z 4 finiszami: 1) Stypułkowski (KPW-Gdynia) — 15 p., 2) Świstak (KPW-Gdynia) — 13 p., 3) Nowakowski (Pomorzanin) — 13 p. W biegu na 30 okrążeń z 6 finiszami: 1) Heland (KPW-Gdynia) — 25 p., 2) Rogalski (Pomorzanin) — 24 p., 3) Jamroga (KPW-Gdynia) — 17 p. W biegu australijskim klasy B zwyciężył Lewandowski (Pom.-Toruń) przed Mączniewskim (KPW-Gdynia) i Mrówczyńskim (KPW-Bydg.). W australijskim biegu kl. A zwyciężył Rogalski (Pom.) przed Tornowem (Tornedo-Bydg.) i Jamrogą. Czwórmecz czterech miast na 10 okrążeniach i po 4 zawodników z każdego miasta wygrała Bydgoszcz w czasie 8:56,5. Drugie miejsce zajął Grudziądz, 3) Gdynia, 4) Toruń.

Piłka nożna

(sp.) **Kl. A. w Łodzi. Zjednoczone — Burza 1:1 (1:1).** Gra prowadzona ze zmienną przewagą, przy czym do pauzy więcej dogodnych pozycyj podbramkowych miało Zjednoczone. Obie bramki padły w pierwszej części gry. Dla Zjednoczonych uzyskał bramkę Gorzko, a dla Burzy Scheibner. Mecz odbył się w Pabianicach. Sędziował p. Dymant. Przedmecz rezerw 4:0 dla Zjednoczonych. (Pn)

PTC — SKS 4:0 (0:0). Gra obustronnie bardzo ostra i początkowo w szybkim tempie. Więcej okazji podbramkowych miał SKS. Później PTC inicjuje szereg ataków i gra skuteczniej, gdy tymczasem SKS wyraźnie opadł na siłach. Bramki dla PTC uzyskali: Miastowski, Szymański i Król. Sędziował p. Błaszczyński.

Union Touring I B — Sokół (Zgierz) 1:0 (1:0). Gra nieciekawa toczyła się pod znakiem przewagi słabo grającego Union Touringu.

Widzew — Sokół (Łódź) 4:4. Mecz o mistrzostwo klasy B.

Na Pomorzu rozegrane zostały dalsze spotkania o mistrzostwo klasy A.

W Gdyni miejscowa Kotwica niespodziewanie pokonała Ciszewskiego Bydgoszcz w stosunku 2:1 (1:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli Groszewski i Życki z karnego.

W Grudziądzu A. K. S. przegrał z mistrzem Pomorza Gryfem w stosunku 2:4 (1:1).

Po rozgrywkach niedzielnych nadal prowadzi zdecydowanie Gryf Toruń 19 p., 2. Pomorzanin Toruń 15 p., 3. Unia Tczew 14 p.

Spadkiem do B klasy zagrożone są drużyny AKS i Bałtyk. (t-k)

(sp) **Racing (Paryż) zdobył puchar Francji.** W finałowym spotkaniu o puchar Francji Racing pokonał w niedzielę wobec 50 000 widzów — wśród nich znajdował się również prezydent republiki francuskiej Lebrun — Olimpique z Lille w stosunku 3:1 (3:1).

(sp) **Wolverhampton,** znana drużyna pierwszej ligi angielskiej pokonała w Kopenhadze reprezentację miasta w stosunku 2:0. Zawody zgromadziły 20 tys. widzów.

Piłka ręczna

(sp) **Mistrzostwa Polski w szczypiorniaku żeńskim.** Tegoroczne mistrzostwa Polski w szczypiorniaku żeńskim PZPR wyznaczył do Wilna. Odbędą się one w dniach 2, 3 i 4 czerwca. Okręg łódzki reprezentowany będzie przez mistrza i wicemistrza. Na razie nie da się powiedzieć, która z drużyn łódzkich wyjedzie do Wilna, gdyż IKP, Znicz i Wima mają jednakowe szanse. Zadecydują o tym wyniki ostatnich spotkań mistrzowskich.

Różne

(sp) **Ślubowanie olimpijczyków w Łodzi.** W dniu dzisiejszym odbędzie się w sali YMCA uroczystość ślubowania olimpijczyków łódzkich w obecności regionalnego Komitetu Olimpijskiego. Zbiórka zawodników nastąpi o godz. 18.30, następnie o godz. 18.45 złożony będzie raport prezesowi Komitetu gen. Thomee, po czym o godz. 19 rozpocznie się z Warszawy transmisja radiowa, przemówienie prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego płka Glabisza i odczytanie roty ślubowania.

Szermierka

(sp) **Łodzianki nie jadą na mistrzostwa Polski.** W dniu jutrzejszym rozpoczynają się w Warszawie mistrzostwa szermiercze Polski pań, drużynowe i indywidualne. Łódź miały reprezentować trzy zawodniczki Pocztowego P. W.: Rajpoldówna i siostry Matczakówne. Jak się dowiadujemy, zrezygnowały one jednak z wyjazdu do Warszawy i dzięki temu Łódź na mistrzostwach nie będzie w ogóle reprezentowana.

programy radiowe

OGÓLNOPOLSKIE

Środa, 17 maja

6,30 aud. poranne; **11.00** „Kazik na manewrach" — obrazek słuchowiskowy dla dzieci; **11,25** muzyka (płyty); **11.57** sygnał czasu; **12.03** aud. południowa; **15.00** „Nasz koncert": „Taniec kwiatów" — opera dziecięca; **15.30** muzyka w wyk. Ork. Rozgł. Katowickiej; **16.00** dziennik; **16.05** wiad. gospodarcze; **16.20** Dom i szkoła, gawęda; **16.36** Staropolskie pieśni mariańskie (15—17 w.) (ze Lwowa). Wyk. Zespół wokalny instrumenty smyczkowe; **17.00** odczyt wojskowy; **17.15** utwory K. Stamitza w wyk. J. Rakowskiego (viola d'amore). **17.40** muzyka (płyty); **17.50** przygotowanie gospodarczej obrony państwa — pog.; **18.00** piosenki w wyk. J. de Witt (Giovanna da Milano) (płyty); **18.30** „Nasz język"; **18.40** „Wuj kupuje auto" — powieść mówiona; **19.00** koncert rozrywkowy Ork. Rozgł. Wileńskiej; **20.00** przegląd prasy rolniczej; **20.15** koncert rozrywkowy (d. c.) (z Wilna); **20.35** audycje informacyjne; **21.00** koncert chopinowski w wykonaniu J. Ekiera; **21.30** „Odpowiedzialność społeczna pisarza" — wieczór literacki; **22.00** muzyka norweska — z okazji święta narodowego Norwegii Edward Grieg (płyty); **22.55** przegląd prasy; **22.58** Kom. szybowcowy; **23.00** ostatnie wiadomości.

KRAJOWE

Toruń — **10.00** koncert rozrywkowy — płyty; **13.00** dla każdego coś — płyty; **18.00** u progu sezonu wycieczkowego — pog.; **18.15** Fr. Schubert: muzyka baletowa z Rozamundy — płyty; **18.25** sport; **20.00** „Słonecznik jako pasza" — pogad. rolnicza; **22.00** koncert rozrywkowy T. Ork. Salonowej.

Katowice — **5.30** montaż płytowy; **14.00** pieśni majowe; **14.10** muzyka rozrywkowa Ork. Rozgł. Kat.; **14.40** „W służbie dla zdrowia" — pog. dla młodzieży; **14.50** giełda; **18.00** muzyka kameralna; **18.25** sport; **20.00** znaczenie eksportu węgla polskiego — pog.; **20.10** muzyka — płyty; **22.00** koncert popularny Ork. Rozgł. Kat.

Kraków — **8.10—9.00** płyta za płytą; **14.10** muzyka (płyty); **14.40** „Istota i znaczenie samorządu w szkole"; **14.55** wiad. gospodarcze; **18.05** pieśni H. Wolfa i J. Brahmsa w wyk. J. Cybińskiej — (śpiew i Olgi Łapickiej (fort).; **20.00** sport; **20.05** „Życie w anegdocie"; **22.00** „O promieniowaniu kosmicznym" — odczyt; **22.15** koncert kwartetu salonowego Rozgł. krak. z udz. A. Wolaka (baryton).

Łódź — **5.35** myzyka (płyty); **14.00** melodie z filmów dźwiękowych (płyty); **14.50** giełda; **18.00** „Ulubieni pisarze młodzieży szkół zawodowych"; **18.10** muzyka (płyty); **18.25** sport; **20.00** śpiewa Rosita Serrano — płyty; **22.00** pog. aktualna; **22.10** koncert solistów; **22.45—23.00** „Gondolierzy bez gondoli" — felieton literacki.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

17.15 Mediolan — Koncert wokalny. Rzym — Rec. fortep. 17.40 Budapeszt — Muzyka cygańska. **18.00 Londyn Reg.** — „Mała Miss Rosalinde" komedia muzyczna. **Oslo** — Muzyka norweska. **Praga** — Rec. śpiewaczy. **19.00 Wieża Eiffla** — Koncert sol. 19.15 tr. z Budapesztu. **Bruksela Fl.** — Walce z płyt. **19.30 Budapeszt** — Tr. z opery. **20 Luksemburg** — Muzyka rozrywkowa. **Lublana** — tr. z opery. **20.15 Droitwich** — Koncert Beethovenowski — dyr. Toscanini. **20.30 Bruksela Fr.** — Koncert sym. **Lille** — Piękna Helena — optka Offenbacha. **Rennes** — Koncert symf. **Paris** — Koncert Zw. Dziennikarzy parlamentarnych z sali Chopina. **21.00 Luksemburg** — Najpiękniejsze głosy świata. **Rzym** — „Pasja wg. św. Mateusza — oratorium J. S. Bacha z teatru we Florencji. **21.15 Droitwich** — Festiwal Beethovenowski. **Praga** — Muzyka majowa w Pradze w wyk. ork. filharm. chóru i sol. — tr. z teatru. **22.00 Florencja** — Muzyka taneczna. **Paris** — Muzyka symf. i operowa. **22.40 Hilversum I** — Muzyka popularna. **23.00 Florencja** — Muzyka taneczna. **Budapeszt i Koszyce** — Koncert z płyt. **Luksemburg** — Muzyka taneczna. **Paris** — Koncert nocny. **23.30 Londyn** — Muzyka taneczna z płyt. **24.00 Sztutgart, Wiedeń** — Koncert nocny. **Kopenhaga** — Muzyka taneczna.

Humor zagraniczny

Polowanie w Afryce.

— Wyobraź sobie, że ujrzałem olbrzymiego goryla trzymającego w łapie duży kamień. W jednej chwili złożyłem strzeliłem i...

— I... chybiłem.

— Skąd wiesz, że chybiłem?

(M)

(Ric et Rac", Paryż).

Ogłoszenia 1-łamowy milimetr lub jego miejsce kosztuje: w zwyczajnych na stronie 6-łamowej 15 groszy, na stronie redakcyjnej (4-łamowej): a) przy końcu części redakcyjnej 30 groszy, b) na stronie czwartej 50 groszy, c) na stronie drugiej 60 groszy, d) na stronie wiadomości miejscowych 1,— zł. Drobneogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tym 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe drukiem tłustym, 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, Ogłoszenia większe wśród drobnych poczynając od ostatniej strony, 1-łamowy milimetr 30 groszy. Ogłoszenia skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca — od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10,30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godziny 9.30 rano. Za błędy drukarskie, które nie zniekształcają treści ogłoszenia, administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmujemy tylko za opłatą z góry.

Prenumerata w Polsce z odnoszeniem gazety do domu miesięcznie (7 razy w tygodniu) 2,50 zł, za granicą miesięcznie od 3,00 zł do 6,00 zł (zależnie od kraju).

Adres redakcji i administracji Poznań, św. Marcin 70. Telefony: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25; po godz. 19 oraz w niedziele i święta tylko: 40-72. Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca. — W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania. — Konto P. K. O. Poznań 200 149. Pocztowe konto rozrachunkowe: Poznań 3, nr kartoteki 63.



50)

Pani Grubbe w milczeniu ujęła kierownicę i szeroko rozwarte oczy Maniusi ostatni raz spojrzały na żałobnie milczący, pełen widm i koszmarów dom.

OSTATNI TELEFON OD TAMARY

...Przed samym wyjazdem, kiedy w samochodzie piętrzyły się już stosy kwiatów i walizki Maniusi, zadźwięczał zapowiedziany od rana telefon i wionął po raz ostatni ten głos daleki i śpiewny, jak harfa.

— To ty, Blanchefleur? Chcę cię pożegnać i powiedzieć ci, gdzie jestem. Zamknij oczy, a zobaczysz lepiej. Złota oddal i bezbrzeżna pustka Sahary. Ani jednej palmy, ani jednego punktu, na którym może zatrzymać się wzrok. Na wysokiej skale mały, z głazów i czerwonej gliny zbudowany fort z zębatym murem i strzelnicami, połyskującymi armatami i karabinami maszynowymi. I w tym forcie bielona wapnem izba, szkarłatny arabski dywan na podłodze, żołnierski tapczan, złota ikona, w rogu prosty stół z niemalowanego drzewa, takaż ławka i zawieszona na ścianie gitara z pękiem wstążek. Musisz co wieczór „przyjechać" do mnie na promieniu księżyca, Blanchefleur. Mitia, który jest komendantem fortu, wie jak bardzo tęsknię do ciebie i wpuści cię na pewno. A chłopcy w białych kepi i w szafirowych pasach na mundurach Legii Cudzoziemskiej zaśpiewają ci chórem „Dwie gitary". Czy mnie dobrze słyszysz, Blanchefleur?

— Tak, Tamaro — odpowiedziała, siląc się na spokój Maniusia. Tylko z radości, że słyszę twój głos, mam tak ściśnięte gardło, że nie mogę mówić. Chciałabym ci za wszystko, za wszystko podziękować.

Ale Tamarze nie wolno było dziękować nawet przez telefon, nawet w tej ostatniej chwili przed odejściem w nowe, nieznane życie.

— Mam do ciebie wielką prośbę — przerwała i mówiła powoli, wyraźnie:



— powiesz gondolierowi: Piazza San Marco —

— Weź notes zapisz sobie od razu moją prośbę, Blanchefleur. Za cztery dni, we wtorek, przerwiesz swoją podróż w Wenecji, dobrze?

— Dobrze, Tamaro — szepnęła posłusznie Maniusia i pomyślała: — Znów zaczyna się feeria... Wenecja, o której marzyłam jako dziecko, oglądając w starym roczniku „Tygodnika Ilustrowanego" fotografie tych cudownych pałaców i kanałów...

— Zostawisz na dworcu w *deposito* walizki i myśląc o mnie, wypijesz kawę na tarasie *Café Roma* obok dworca kolejowego. Będzie to wczesny ranek i wszystko — laguna, pałace po drugiej stronie kanału, niebo i twoja twarzyczka będą złote i różowe. Następnie wsiądziesz do gondoli i trochę już pijana tą niewypowiedzianą, jedyną w świecie pięknością, która cię zewsząd, oniemiałą i osłupiałą, po prostu osaczy, powiesz gondolierowi: *Piazza San Marco*. Pamiętaj mieć oczy stale zwrócone na lewo! Kiedy zobaczysz, *Palazzo Ca d'Oro* (gondolier ci go pokaże), nie umrzyj z zachwytu, Blanchefleur. Mijając *Palazzo Rezzonico*, pomódl się za jednego z moich najukochańszych poetów, Browninga, który tam umarł. Patrząc na *Palazzo Mocenigo*, może zobaczysz urocze oblicze Byrona i usłyszysz jego słowa: „Ja nic nie twierdzę —, niczemu nie przeczę, — nic nie wiem"?

— Na placu *San Marco* wysiądziesz z gondoli i przystaniesz, zmiażdżona i olśniona, jak ja kiedyś, kiedy po raz pierwszy zobaczyłam Wenecję. Stałam pod bazyliką i głośno sobie płakałam, a dobrzy ludzie otoczyli mnie, pytając serdecznie, co mi się stało. Uciekłam, zawstydzona zbiegowiskiem wywołanym niefortunną manifestacją mego zachwytu. Ale musisz się otrząsnąć z tego olśnienia, bo teraz dopiero zaczyna się twoja właściwa misja. Notujesz?

— Notuję, wszystko notuję, Tamaro — odpowiedziała Maniusia i okropnie jej się chciało płakać.

Spojrzała na popielaty, jak polski jesienny zmierzch gabinet Tamary, na jej pusty fotel przed biurkiem, na którym dawniej przed fotografią Miti Stoeggerta pachniała zawsze świeża, płomienna róża. Wszystko wiało opuszczeniem rozpaczliwym smutkiem świadomości, że już nigdy ciepły, kochany głos nie powie: To ty, Blanchefleur? Jak to dobrze, że przyszłaś! Tak mi dziś jakoś smutno i pusto...

Walcząc z łkaniem, szybko i pilnie notowała każde słowo, chłonęła je w siebie, piła jego dźwięk, blask i ciepło, w którym kiedyś odtajało jej serce zmrożone krzywdą, niedolą i samotnością.

— Kupisz olbrzymi pęk róż ciemnoponsowych, słyszysz, Blanchefleur? Koniecznie ciemnoponsowych i podźwigasz go na uliczkę wąziutką i wijącą rozkosznym chłodem, która nazywa się *Calle dei Fabri*. W przecudnym starym pałacu znajdziesz hotel *Stella d'Oro*. Wąski marmurowy portyk, nad portykiem biały marmurowy lew, przez okna mrocznego hallu widać wysokie stojące lampy, płonące nawet w dzień pod różowymi abażurami. Wejdziesz ze swoją panieńską trochę przestraszoną minką i na spotkanie pośpieszy ci bardzo wytworny, siwy pan, który powita cię, jak najmilszego gościa. Poprosisz go, aby kazał zanieść róże do apartamentu numer 3 i powiesz mu moje nazwisko. Siwy, wykwintny pan ożywi się na pewno, uśmiechnie swoim dyskretnym pełnym melancholii uśmiechem (jest to zrujnowany florencki markiz, obecnie dyrektor *Stella d'Oro)*, pokiwa piękną, rasową głową i powie: „Tak, to była najszczęśliwsza para, jaką kiedykolwiek w życiu widziałem". A ty spojrzysz w górę i może zobaczysz mnie z Mitią, schodzących po marmurowych schodach, milczących i skupionych, bo prawdziwe, ogromne szczęście jest milczące i skupione. Muszę kończyć rozmowę, mam jeszcze ćwierć minuty, aby ci powiedzieć dowidzenia. Dowidzenia... W biały, mroźny wieczór wigilijny, w Warszawie Blanchefleur...

Maniusia przytuliła słuchawkę do policzka, zamknęła oczy i długo stała bez ruchu.

— — — — — —

Przed białym, eleganckim parowcem, odpływającym do Marsylii zebrał się tłum odprowadzających. Wyczerpani upałami oficerowie i funkcjonariusze cywilni z rodzinami wyjeżdżali do metropolii na kurację i wypoczynek.

NA POKŁADZIE STATKU

Na pokładach hałasowały nieliczne dzieci wątłe, żółte i chorowite, często urodzone w morderczym klimacie Indochin, Sudanu czy Madagaskaru. Garsoni w białych smokingach rozkładali na pokładach leżaki i przypinali na nich bilety wizytowe pasażerów. Kobiety biegały z krzykiem po kabinach i pokładach, szukając mężów i walizek.

Przed luksusowymi kabinami pierwszej klasy, czarnowłose i krótkonogie żony zbogaconych rekinów kolonialnych prezentowały wpatrzonemu w nie tłumowi kilogramy brylantów, lśniących w ich uszach i na przegubach rąk. Nie uznając przyjętych na całym świecie kostiumów podróżnych, przechadzały się z dumą w kwiecistych, niemal wieczorowych toaletach, na których widok pani Grubbe odwróciła wzrok z nietajoną zgrozą.

Młodzi milionerzy o hiszpańskim i semickim typie, których ojcowie przywędrowali z nędznym węzełkiem emigrantów do Algierii i dorobili się kolosalnych majątków, byli raczej podobni do gangsterów. Ich hałaśliwa arogancja, fantastycznie kolorowe garnitury, przerażająco jaskrawe krawaty i platynowe zęby świadczyły że należą do elity, do „wielkiego świata". Patrzyli z pogardą na kobiety, z lekceważeniem na skromnych, źle płatnych urzędników, jadących na urlop z rodzinami i oparci o barierę pozwalali podziwiać się łaskawie zahypnotyzowanemu blaskiem ich milionów tłumowi.

Zziajani arabscy tragarze, brudni i obdarci, kłócili się zażarcie o zapłatę i wymyślali sobie wzajemnie. W ryku syren okrętowych, samochodowych trąbek, nerwowych wybuchach śmiechu kobiet, krzyku strofowanych i popychanych dzieci i wrzasku wyrostków, sprzedających książki i gazety, Maniusia płakała w ramionach pani Grubbe.

Odprowadzało ją chyba pół Kasby: stare, miłe, zaledwie kilka razy widziane panie, szary i zgaszony Korczak z bukietem bzu, wyhodowanego umyślnie dla Maniusi w cieplarni, kapitan Koreniew z Wierą na czele tłumu starych i młodych „Kasbowiczów" z bukietami. Olbrzymią wiąż białych róż od Tamary przyniosła piękna i tragiczna Burcewa, ta znakomita niegdyś śpiewaczka, która straciła głos i którą Tamara uratowała od samobójstwa.

I wszyscy uśmiechali się płynącym z głębi serca słowiańskim uśmiechem do tej drobnej, jasnowłosej, ślicznej Polki, którą spotkało podwójne, szczęście: była przyjaciółką księżnej i wracała do ojczyzny.

Uśmiechali się i obdarzali srebrnymi poświęconymi medalionikami i kwiatami, żegnali znakiem krzyża, cichą modlitwą, przyjaznym, zasmuconym słowem, bliscy, drodzy, mili, choć często nieznani z nazwiska. Tworzyli w obcym, hałaśliwym tłumie, w którym nikt nikogo z płaczem nie żegnał, grupę tak odrębną, że patrzono na nich z nieufną ciekawością.

Otaczające Maniusię stosy kwiatów, jej eleganckie walizki, wytworny kostium podróżny i zapłakana twarzyczka upewniły przyglądające się jej kobiety, że jest cudzoziemką.

— Tyle kwiatów i tylu odprowadzających ludzi... A może to jaka nowa gwiazda filmowa? — rzucił ktoś niedaleko Maniusi z zawiścią.

Maniusia pokiwała żałośnie głową i pomyślała sobie: Ładna mi gwiazda... Biedny, zdeptany pyłek, który dzięki kwiatom, skórzanym walizkom i irchowemu kostiumowi zaawansował na gwiazdę.

Przytuliła się do obejmującego ją ramienia pani Grubbe i szepnęła:

— Tak mi strasznie ciężko odjeżdżać od pani, droga, droga pani Grubciu... A pan na pewno wróci do Polski, prawda? — spojrzała przez łzy na Korczaka i utopiła twarz w delikatnie pachnących i już lekko przywiędłych na upale bzach.

Całował jej obie ręce, a morski wiatr powiewał jego pustym, za nisko zwiniętym rękawem.

— Nigdy nie zapomnę, że pani podała mi, „jak swe serce, ciepłe, polskie słowo". I wrócę — obiecywał z bolesnym wzruszeniem.

Brzydka mongolska twarz Koreniewa trochę pożółkła z emocji, kiedy Maniusia, ucałowawszy Wierę, podała mu rękę.

— Był pan taki strasznie dobry dla mnie, kapitanie... Wieroczka, jaka pani będzie szczęśliwa z takim dobrym, dobrym człowiekiem...

— I w świetle tej lampy palącej się pod abażurem tej miłej jadalni, którą nam pani podarowała, co wieczór będziemy wspominać Blanchefleur — wyszlochała Wiera, zabawna i wzruszająca ze swoim czerwonym i spuchniętym od płaczu nosem.

— Boże, jak wy wszyscy beczycie! — oburzyła się, ocierając rzęsiste łzy pani Grubbe, ujęła Maniusię energicznie pod rękę i po karkołomnych schodkach wdrapała się z nią na pokład okrętu.

W wesołej, jasnej kabinie, tak pełnej kwiatów, że trzeba je było ułożyć nawet na podłodze, pani Grubbe ucałowała Maniusię i nakreśliła na jej czole znak krzyża. Patrzyła długo z serdeczną, macierzyńską troską na jej zapłakaną twarzyczkę i powiedziała drżącymi ustami:

— A proszę pamiętać, że jeżeli w Polsce będzie trudno o pracę, księżna i my wszyscy czekamy z tęsknotą na naszą Blanchefleur.

ODJAZD

...Zalane łzami oczy Maniusi po raz ostatni zobaczyły ręce powiewające z molo chustkami i kapeluszami, dobre, miłe, na zawsze ginące w niebieskiej oddali twarze.

W zachodzącym słońcu zalśniły, jakby w miedzi wykute dzikie skały wybrzeża Afryki, zamajaczyło dźwigające się z nad ciemnego szafiru morza miasto oślepiająco białe, przerażliwie obce, w którym przez tyle lat zbłąkane polskie serce zamierało z samotności, pustki i tęsknoty.

Na pokładzie za łodziami ratunkowymi nie było nikogo. Maniusia oparła się o balustradę, ukryła twarz w dłoniach i głośno, gorzko płakała.

W WENECJI

Tak, to był ostatni, pożegnalny dar Tamary. Wenecja. To nieopisane, nierzeczywiste, oślepiające piękno ze snu.

Chodziła, jak urzeczona, przystawała i wpijała mocno paznokcie w zaciśniętą dłoń, aby bolało, aby się przebudzić. Patrzyła, zamykała oczy i znów je otwierała z zapierającym oddech, aż bolesnym zachwytem.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Ciekawa genealogia rodu Brzuchaczów-Brauchitschów

Przyczynki historyczne, których doprowadzenie do końca pozostawiamy niemieckim „Sippenforscherom"

Od kilku lat — dokładnie od dojścia hitlerowców do władzy — daje się zauważyć wśród Niemców ożywiony ruch w kierunku obudzenia powszechnego zainteresowania badaniami genealogicznymi. Podobnie jak w innych dziedzinach mają oni na względzie i tutaj nie tyle cele naukowe, ile widoki na osiągnięcia natury politycznej.

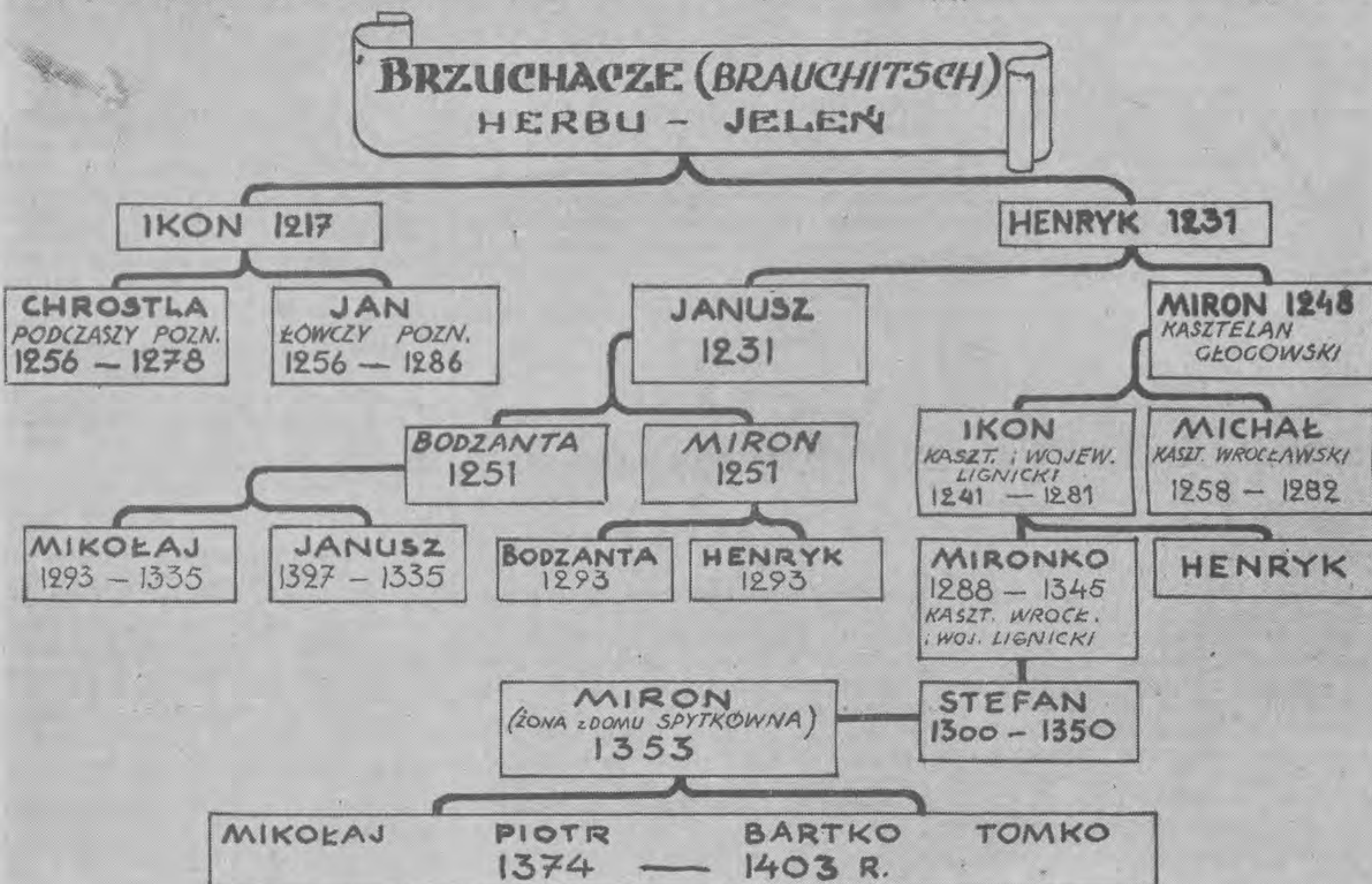
Szukają mianowicie dowodów, które by wykazywały albo aryjskość pochodzenia pewnych jednostek (tzw Sippenforschung), albo też utwierdzało je w poczuciu przynależności do germańskiej rasy. Akcję tego rodzaju przeprowadzają w niezwykle szybkim tempie zwłaszcza wśród Niemców zamieszkujących ziemie polskie, żeby ich podtrzymać w duchowej łączności z krajem niemieckim, z którego ich przodkowie przybyli jako osadnicy.

Ze stanowiska naszych interesów narodowych możemy jedynie z uznaniem przyjąć dociekania niemieckie w tym kierunku, byleby były one przeprowadzane uczciwie.

Badania takie warto by podjąć zwłaszcza w odniesieniu do ludności mieszkającej poza naszą zachodnią granicą. Wyniki mogą być niezwykle interesujące, a nawet rewelacyjne. I nic nam one nie zaszkodzą, a raczej mogą stanowić jeden z przyczynków do ugruntowania naszych praw historycznych i etnicznych do tych ziem. Jesteśmy bowiem mocno przeświadczeni, że wielka ilość ludzi w Niemczech, przekonana dziś najmocniej o swojej narodowej przynależności niemieckiej, dowie się zapewne nie bez zdziwienia, iż jest pochodzenia polskiego, względnie słowiańskiego.

I dopiero wówczas okaże się, jaki jest istotny zasięg rasowy niemiecki i co sobie Niemcy, w swoim zaborczym i germanizacyjnym pochodzie na wschód, z naszej krwi przywłaszczyli

Zająć by się wypadało przede wszystkim rodowodem czołowych osobistości w dzisiejszej Rzeszy Niemieckiej.



POCZĄTEK DRZEWA GENEALOGICZNEGO RODU BRZUCHACZÓW-BRAUCHITSCHÓW



Jeleń, herb rodziny Brzuchaczów-Brauchitschów

Celem rozbudzenia zainteresowania w tym kierunku podajemy dla przykładu kilka szczegółów genealogicznych odnośnie rodowodu naczelnego dowódcy armii niemieckiej, generała von Brauchitscha, bez jakiejkolwiek jednakże pretensji do wyczerpania tematu.

Głębsze studia nad tym rodem pozostawiamy uczonym niemieckim.

Niemieckie nazwisko Brauchitsch wywodzi się od polskiej nazwy Brzuchacz.

Istniała mianowicie w księstwie lignickim na Śląsku, za czasów polskich Piastów, wieś Brzuchacz.

Pierwsza wzmianka o tej wsi pochodzi z r. 1222. Należała ona wówczas do rycerza Bogusława, który założył w niej kościół parafialny. W roku 1259 występuje jako jej właściciel rycerz Wielisław z orszaku księcia Bolesława Lignickiego. Wieś tę nazywano również Chrościenicą. W aktach wzmiankowana jest na przemian raz pod jedną, drugi raz pod drugą nazwą. W roku 1360 posiada też formę Bruchaczdorf. Wiadomo jednakże, że pisarze średniowieczni często zamiast „rz" pisali „r". Miasto Brzeg np. figuruje w dokumentach jako Brega. Niemcy znowu nazwali je Brieg. Bruchacz przeto należy czytać Brzuchacz. Ta ostatnia forma przeszła stopniowo w Brauchacz i Brauchitsch, a w Wielkopolsce w odmianę Brochwicz.

Od tej to właśnie wsi Brzuchacza wziął nazwę cały ród pieczętujący się herbem Jeleń, a rozsiedlony na Śląsku, w Wielkopolsce, na Mazowszu i w innych częściach Polski.

Pierwszą wzmiankę o przedstawicielu tego rodu posiadamy z roku 1217. Jest nim Ikon, widniejący jako świadek na dokumencie księcia Henryka Brodatego. Synów jego spotykamy w Wielkopolsce. Jeden z nich, Chrostla z Depska, piastuje w latach 1256—1278 urząd podczaszego poznańskiego, a drugi, Jan, w latach 1256—1286, sprawuje urząd łowczego poznańskiego Synami Chrostli byli prawdopodobnie bracia Konrad, Rudolf i Wojciech z Depska, którzy w roku 1303 podarowali klasztorowi paradyskiemu dwie wsie. Imię Chrostla przypomina żywo Chrościenicę zwaną Brzuchaczem, Chrostlin k. Łąkiego i Chrośnicze pod Zbąszyniem, a były to miejscowości położone na obszarach należących do Brzuchaczów.

Brat wspomnianego Ikona, Henryk, miał także dwóch synów — Janusza i Mirona. Biorą oni w r. 1231 udział w akcie fundacyjnym klasztoru w Obrze dokonanym przez ich stryjecznego brata Sędziwoja, prałata gnieźnieńskiego Bratem znowu rodzonym Sędziwoja był następca Henryka Kietlicza, arcybiskup gnieźnieński — Wincenty.

Do Janusza należała Lubrza, oraz w Wielkopolsce, w pobliżu dzisiejszego Wolsztyna, Niałek i Widzim. Miron piastował w r. 1248 urząd kasztelana głogowskiego i należały doń wsie na Śląsku: Parchowice, Sośnica i Kiełpiny w okolicy Niałka.

Potomkowie synów Janusza, mianowicie Bodzanty i Mirona (r. 1251) rozszerzyli znacznie swoje posiadłości. W czasach Władysława Łokietka należały do nich ponadto Zbąszyń, Trzciel, Kębłowo i Babimost. Dobra te dzierżyli synowie Bodzanty — Mikołaj i Janusz, oraz synowie Mirona — Bodzanta i Henryk. Piastowali oni urzędy państwowe i odgrywali czynną rolę w polityce. Mikołaj np. był podkomorzym Królestwa Polskiego w r. 1304. Ci właśnie Brzuchacze, zwani tutaj Brochwiczami, a szczególnie Mikołaj, wraz ze swym krewnym, kasztelanem zbąszyńskim Sulkiem z Laskocic, popierając księcia żegańskiego Henryka wydali mu za dwa tysiące grzywien miasta i zamki: Trzciel, Zbąszyń, Babimost i Kębłowo, wbrew woli Władysława Łokietka, dążącego do zespolenia wszystkich ziem polskich. Jednakże schwytani zostali przez ludzi Łokietkowych i mieli być na śmierć skazani przez wleczenie końmi. Ostatecznie zostali ułaskawieni i tylko przesiedzieli rok jeden w więzieniu zamku chęcińskiego. Na wolność wypuszczeni zostali pod warunkiem, że wrócą księciu Henrykowi pieniądze i zaprzedane miasta i grody Łokietkowi wydadzą. Obietnicy jednak nie dotrzymali, tak że Łokietek grody te szturmem musiał w ciągu kilku tygodni zdobywać. Ostatecznie stanęło na tym, że około roku 1335 syn Łokietka Kazimierz Wielki skonfiskował Brochwiczom ich wielkopolskie dobra, a nie chcąc ich całkowicie materialnie rujnować, nadał im na Mazowszu, w ziemi radomskiej, trzy wsie: Gościszewice, Wrzos i Potkanę. Ponieważ pochodzili z wielkopolskiego Kębłowa, nazywano ich tam także Kębłowskimi. Pieczętowali się tak samo jak śląscy Brzuchacze herbem Jeleń.

Ostatnim potomkiem ich z tej linii rodowej był historyk krakowski Karol Potkański, zmarły w r. 1907.

Brat wspomnianego Janusza z r. 1231 piastował urząd kasztelana głogowskiego w r. 1248, a należały do niego wsie na Śląsku: Parchowice, Sośnica i w Wielkopolsce Kiełpiny.



Głównodowodzący armią niemiecką generał Brauchitsch, potomek polskiego rycerskiego rodu Brzuchaczów

Synowie Mirona Ikon i Michał, podobnie jak ojciec, sprawowali wyższe urzędy państwowe przy boku Piastowiczów śląskich. Ikon był kasztelanem krośnieńskim w r. 1251, a później w latach 1259—1281 wojewodą lignickim. Jako kasztelan krośnieński doznał wielu przykrości ze strony awanturniczego i lekkomyślnego księcia Bolesława Rogatki. Michał znowu otrzymał kasztelanię wrocławską. Po nim dochowała się pierwsza znana nam pieczęć z herbem Jeleń z roku 1280. Syn Ikona Mironko występuje również w charakterze wojewody lignickiego. Drugi syn Michała, Piotr, odziedziczył w r. 1293 wieś Sośnicę. Mironko miał syna Stefana z Parchowic 1300—1350. Tego syn znowu Miron (Mirzan); po nim Piotr w r. 1374 itd.

Z tej to właśnie śląskiej i zarazem wielkopolskiej linii Brzuchaczów pochodzi dzisiejszy naczelny dowódca niemieckiej armii lądowej general von Brauchitsch.



Karol Potkański, wybitny historyk polski, ostatni potomek linii radomskiej rodu Brzuchaczów-Brochwiczów (według portretu Jacka Malczewskiego z 1906 roku)

Mgr JÓZEF KRASOŃ.